

Podsumowujemy 2014 rok



www.kety.pl

KĘCZANIN

NR 1 (278)
styczeń 2015

cena 3 zł (5 % VAT)
Nr indeksu 363928
ISSN 1425-6975

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ



*Wesołych, Świąt
i szczęśliwego Nowego Roku*



Powojenny powrót: bielański dzwon odzyskany!

Upłynąć musiały aż 72 lata, aby dzwon zrabowany z Bielan przez Niemców w roku 1942 powrócił w rodzinne strony. I choć niewiele przemawiało za tym, że jeszcze kiedyś go zobaczymy (rekwirowane dzwony trafiały do huty w Hamburgu, gdzie przetapiano je na potrzeby działań wojennych III Rzeszy), dzięki staraniom lokalnych pasjonatów Pawła Korczyka i Reginy Luranc, pomocy księdza proboszcza Andrzeja Zająca oraz wielkiej życzliwości mieszkańców pewnej niedużej, niemieckiej parafii, udało się go odzyskać. „Zguba” przekroczyła polsko-niemiecką granicę 9 grudnia.

By mieszkańcy Bielan mogli jednak ponownie cieszyć się widokiem zaginionej sygnaturki, poczynić trzeba było szereg starań. W 2010 roku ze stroną niemiecką nawiązana została stosowna korespondencja. Pierwszym krokiem do odzyskania mienia było bowiem jego „namierzenie”. Na szczęście

dzięki typowo niemieckiemu porządkowi, dzwon szybko udało się zlokalizować. Każdy z rekwirowanych przedmiotów tego typu w momencie przejścia otrzymywał swój własny numer katalogowy i kartę z dokładnym opisem jego gabarytów i miejsca pochodzenia. Ważnym elementem było tu również przydzielenie kategorii odnoszącej się do jego wartości. Te wycenione najniżej (kat. „C”) szły na pierwszy ogień. Dzwonom zabytkowym („A”) wyroki odraczani. Do hut trafić miały jako ostatnie, w razie nagłej, czy wręcz – desperackiej potrzeby.

Bieliański dzwon datowany na XVI stulecie (dokładny czas jego powstania nie jest znany) otrzymał „przydział” po środku i z literką „B” czekał na swoją kolej. Szczęśliwie dla parafian z Bielan – takowej się nie doczekał.

Po zakończeniu zawieruchy wojennej (głównie w latach 50.), dzwony, których nie przetopiono, zostały rozdane bądź wypożyczone do różnych parafii rozszanych na terenie Niemiec. Bielańska sygnaturka trafiła do Großhabersdorf – niedużej, bawarskiej miejscowości należącej do diecezji Eichstätt, gdzie służyła przez dziesięciolecia. Jednakże tamtejsi parafianie, świadomi, iż co rano budzi ich dźwięk dzwonu zrabowanego ze Wschodu, w połowie lat 90. zdecydowali, by zwolnić go ze służby. Dzwon wraz z ufundowaną mu tablicą pamiątkową spoczął w ogrodzie niedaleko kościoła. Tam, w ciszy i spokoju, czekał na ponowne odkrycie...

Czteroletnia wymiana listów

(która – jak wspomniano wcześniej – rozpoczęła się w roku 2010) przyniosła oczekiwane rezultaty początkiem grudnia. Niemal anonimowy, bo bezimienny i pozbawiony napisów czy ornamentyki dzwon, udało się odnaleźć i odzyskać. Co prawda na skutek skomplikowanych procedur do Polski trafił póki co w ramach wieczystej dzierżawy, lecz było to najlepsze i najszybsze wyjście, dzięki któremu zwoływanie zebrania grupy specjalistów złożonej z przedstawicieli właściwych ministerstw obu krajów oraz dwóch zainteresowanych diecezji nie było konieczne.

Obecnie dzwon czeka na swą wielką chwilę – pierwszy koncert na ojczystej ziemi. Aby jednak mógł ponownie zabrzmieć, wpierv musi odzyskać, to, co najważniejsze – swoje serce, które w nieznanych okolicznościach zostało mu ono odebrane. Może zniknęło tuż po wywiezieniu z Bielan, może na składowisku, kiedy sygnaturka oczekiwała na przetopienie, a może też w drodze do Großhabersdorf. Wiadomym jest, że później doszukanowano mu inne, niestety – za ciężkie i grożące wykruszeniem lub poważnym uszkodzeniem krawędzi i płaszcza dzwonu. Na szczęście niemiecka diecezja, na terenie której do niedawna znajdowała się nasza wojenna zguba, podjęła decyzję o odtworzeniu oryginalnych rozmiarów serca i sprezentowaniu go Bielanom. Docelowo dzwon ma rozbrzmieć jak przed laty już w maju 2015 r. podczas odpustu św. Macieja, a jego nowym „domem” będzie ołtarz polowy.

Barbara Kuźma

fol. B.K. arch. ks. Proboszcza

Andrzeja Zająca



Osoby, bez których zaangażowania powrót bielańskiego dzwonu nie byłby możliwy: (licząc od lewej) Thomas Winklebauer, Paweł Korczyk, Regina Luranc, Ks. Isidor Vollnhals Wikariusz Generalny, ks. Proboszcz Andrzej Zając

Więści elektryzujących i nadzwyczaj ciekawych, chociaż zawsze z happy endem, kaczek na świątecznym stole, a nie dziennikarskich, barwnych kwiatów w bożonarodzeniowych stroikach, lecz już nie „kwiatków” w przygotowywanych materiałach informacyjnych życzy Drogim Czytelnikom (oraz sobie) na Boże Narodzenie i nowy, 2015 rok Zespół Redakcyjny.



Święta Narodzenia Pańskiego to najpiękniejszy okres w roku, w którym tradycja łączy ludzi sobie najbliższych przy wigilijnym stole. Z tej okazji życzę Państwu, aby czas Betlejemskiego Cudu przyniósł każdemu z nas moc rodzinnego ciepła, dźwięki najpiękniejszych polskich kołęd oraz wiele radosnych chwil, a nadchodzący Nowy Rok okazał się lepszy niż poprzednie.

*Burmistrz Gminy Kęty
Krzysztof Jan Klęczar
wraz z Zastępcami
i Sekretarz Gminy*

Najserdeczniejsze życzenia cudownych Świąt Bożego Narodzenia, rodzinnego ciepła i wielkiej radości, pod choinką zaś dużo prezentów, a w duszach wiele sentymentów. Świąt dających radość

życzą pracownicy Muzeum w Kętach

Zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz dobrego 2015 roku wszystkim Mieszkańcom Gminy Kęty

życzy w imieniu całej Rady Miejskiej jej przewodniczący Marek Nycz

Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia będą dla Państwa czasem radości, serdeczności i spokoju, a czas rodzinnych spotkań niech wypełnią kołędowanie i rozmowy przy świątecznym stole.

Nowy 2015 rok niech przyniesie Państwu miłość, optymizm i pomyślność, a także zdrowie i siłę do podejmowania życiowych wyzwań. Każdego dnia niech otaczają Was dobrzy ludzie i pogodne słowa i gesty

Dyrektor i pracownicy Domu Kultury w Kętach

Wszystkim Druhnom i Druhom, ich rodzinom i najbliższym, przyjaciółom oraz sympatykom OSP składam zimowe, choć gorące życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności – zwłaszcza podczas strażackich akcji! – i wielu sukcesów na zbliżające się święta Bożego Narodzenia oraz Nowy Rok 2015.

*Komendant Gminny OSP Kęty
Józef Szafran*

Wspaniałych świąt Bożego Narodzenia spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze oraz samych szczęśliwych dni w nadchodzącym Nowym Roku 2015

życzy Dyrektor oraz pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej im. Ambrożego Grabowskiego w Kętach

Wspólne kołędowanie na kęcckim Rynku

6 stycznia 2015 roku o godz. 17.00 zapraszamy wszystkich mieszkańców Kęt i okolicy do wspólnego kołędowania na kęcckim Rynku. Kołędowaniu przewodniczyć

będzie Chór Świętojański działający przy Parafii Św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach.

W razie niepogody zapraszamy do kościoła parafialnego św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach.

KĘCZANIN

UG

Kęczanin – Pismo Ziemi Kęcckiej

Wydawca: Gmina Kęty

Adres redakcji:

32-650 Kęty, Rynek 7

tel. 519 190 011,

e-mail: biuro@info.kety.pl

Redakcja czynna jest codziennie, od poniedziałku do piątku w godz. 7³⁰ - 14⁰⁰

Redaktor naczelny: Karina Zoń

Redaktor techniczny i skład: Grzegorz Koziol,

Dziennikarz: Barbara Kuźma, Artur Christ,

Współpraca: Arkadiusz Raj, Andrzej Malysa, Urszula Baczyńska-Śleziak, Paulina Nikiel-Muś, Muzeum im. A. Kłosińskiego w Kętach,

Biblioteka im. A. Grabowskiego w Kętach,
Dom Kultury w Kętach,

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są codziennie w godzinach pracy redakcji oraz mailowo - reklamy@info.kety.pl. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Niezamówionych materiałów nadesłanych do redakcji nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów

Nakład 1150 egz.

Druk: DTL Porąbka, ul. Chmielna 5,
Tel. 0.33 810 60 38, e-mail: dtl@cnm.pl

Zdjęcie na okładce: Wiktor Olszewski - fot. Oliwia Naglik

GŁOSEM ULICY

Dowolność technik, materiałów, treści i form. Brak wyznaczników, reguł i ram. Chaos? Nie – to street art, czyli sztuka ulicy, której najróżniejsze przejawy spotkać można już nie tylko w wielkich miastach, ale i lokalnie, „po sąsiedzku”, w naszych Kętach.

Jedną z właśnie takich form swobodnej działalności artystycznej przybliżyli nam niedawno uczniowie ZSG nr 1 w Kętach. W ramach lekcji uczniowie pierwszych klas gimnazjum pod czujnym okiem swojej nauczycielki plastyki, Agaty Płonki, jesienią przyozdobili kolorowymi „wdziankami” kilka drzewek stojących w pobliżu szkolnej bramy. Nie chodziło tu jednak o ich ogrzanie.

Zastosowana technika – *yarn bombing*, czyli tłumacząc dosłownie bombardowanie przędzą/włóczką – to rozwiązanie innowacyjne, choć wywodzi się ze starego jak świat dziergania, a polega na „ubieraniu” miejsc lub urządzeń przynależących do sfery infrastruktury miasta w celu nadania im swojskiego, przytulnego rysu. Różne opracowania datują *yarn bombing* na przełom XX i XXI wieku bądź lata późniejsze, a jako miejsce jego powstania wskazują USA.

Przedzobomery na warsztat biorą przydrożne słupy, latarnie, kosze na śmieci, barierki lub tablice. Przed „zawłóczkowaniem” nie obronią się także drzewa, elewacje budynków, pomniki, a nawet... całe przystanki autobusowe lub budki telefoniczne! Na szczęście obiekt raz przyozdobiony kolorowymi splotami można w łatwy i szybki sposób doprowadzić do stanu sprzed „bombardowania” (kilka cięć załatwia sprawę), co stanowi wielki atut *yarn bombingu* i odbiera przeciwnikom tej radosnej sztuki

ki nowoczesnej jakiegokolwiek logiczne argumenty „przeciw”.

Jak powstawały „ciuszki”, które zafundowali swoim drzewkom uczniowie z kęckiej „Jedynki”?

– *Nasi gimnazjaliści, trzeba przyznać, nie mają pojęcia o szydełkowaniu. Wpadliśmy więc na pomysł swojego recydingu. W ruch poszły stare włóczkowe sweterki, szaliki z dzieciństwa, nożyczki i... no właśnie, posługiwanie się igłą i nitką w zelektronizowanym świecie okazało się bardzo trudne. No bo jak się nawleka nitkę? Tak „analogowo” po prostu? Oj, zadziwiłyby się nasze babcie, jak trudno palcom przywykłym do dotykowych ekranów i myszki zrobić coś tak karkołomnego, jak trafić nitką w małe uszko. Ale daliśmy radę!* – opisuje uczniowskie perypetie pomysłodawczyni projektu „nowych szat” szkolnej zieleni, Agata Płonka, uspokajając przy tym wszystkich zaniepokojonych dalszym losem drzewek, że bez żadnej szkody odzyskają one wkrótce swój dawny wygląd.

Powrót do stanu pierwotnego nie był-



by jednak taki łatwy, gdyby roślinom, zamiast welnianych otoczek, zafundowano kąpiel w farbie w sprayu.

Graffiti, bo o nim tu mowa, to kolejny z odłamów *street artu*, który już wielokrotnie przykuwał uwagę kęczan. Niestety, nie zawsze w pozytywnym kontekście...



W połowie września Przewodniczący Towarzystwa Miłośników Kęt Kazimierz Brzuska zawiadomił naszą redakcję o akcie wandalizmu, do jakiego doszło na kęckim cmentarzu. Tylne ściana jednego z zabytkowych grobowców, która bezpośrednio sąsiaduje z plotem okalającym nekropolię, została oszpecona pseudograffiti. Sprawę zgłoszono policjantom, którzy podjęli działania mające na celu wykrycie „artystów”. Ostatecznie nie udało się ich wskazać, lecz szpecący napis został usunięty.

Warto dodać, że podobne chuligańskie wybryki każdorazowo należy zgłaszać funkcjonariuszom Policji, gdyż mogą oni rozpocząć działania dopiero po otrzymaniu stosownego sygnału ze strony pokrzywdzonego. Wandalom, których wybryki zostaną sklasyfikowane jako wykroczenie (wartość szkody nie przekracza 420 zł) grozi miesiąc aresztu, obowiązek wykonania prac społecznych i grzywna w wysokości nawet 5 tys. zł. Z kolei uszkodzenie mienia wyceńnione na wyższą kwotę stanowi przestępstwo, za które wedle art. 288 par. 1 KK grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do nawet 5 lat. W obu przypadkach, oprócz stosownego ukarania, sąd orzeka o obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody.

Na szczęście nie każdy, kto bierze do rąk puszkę z farbą, jest wandal, a wartościowe przejawy talentów graficznych, malarzkich i designerskich wybijają się ponad bazgroły. Głos o tym, że warto je promować, płynnie zresztą już nie tylko z ust dyplomowanych znawców sztuki nowoczesnej, ale i pedagogów, animatorów kultury, a nawet... kęckiego magistratu!

Graffiti na stałe zagościło już m.in. w kęckim „Kopemiku” (PZ nr 10) czy „Jedynce” (ZSG nr 1). W pierwszej z wymienionych szkół spray poszedł w ruch w styczniu 2013 r. Malowidło, którego motywem przewodnim jest Szkolne Koło Turystyczne „20-stka” po dziś dzień ozdabia korytarz na drugim piętrze budynku. W „Kopemiku” mówi się o nim z dużym entuzjazmem i nieskrywaną dumą, gdyż jego autorami byli trzej uczniowie (wówczas z klas I i II). Co ciekawe, swoje dzieło wykonali nie w ramach zajęć, lecz w czasie wolnym, dając najlepszy dowód artystycznej pasji i wielkiego zacięcia.

Nieco nowsze jest za to malowidło, którym pochwalić się może „Jedynka”. Graffiti ożywiają

zewnątrzną ścianę przyszkolnej sali gimnastycznej powstało 8 czerwca tego roku podczas VI Rodzinnego Pikniku. Wedle pierwotnych planów wykonać je mieli fachowcy, lecz ostatecznie zadanie to przypadło w udziale uzdolnionemu plastycznie absolwentowi ZSG nr 1, Szymonowi Kowalczykowi. Młody artysta wywiązał się z niego znakomicie i tchnął w szary mur nowe życie.

Równie barwnie prezentuje się część ogrodu Domu Kultury w Kętach. Oryginalny logotyp DK, wizerunek świętego patrona miasta, Jana Kantego, tablica do rysowania po



niej kredą oraz różnego typu grafiki – wszystko to nadaje najbliższemu otoczeniu Domu Kultury charakteru miejsca otwartego na kulturę i sztukę już nie tylko z definicji, ale przede wszystkim i praktyki. Dzieła powstały we wrześniu 2011 r. podczas pożegnania lata.

A skoro o (dobrej rzecz jasna!) praktyce mowa – warto wspomnieć, że oprócz szkół i DK graffiti gościło także w innych, ważnych punktach Kęt – na skateparku, a nawet plynie naszego Rynku.

Podczas warsztatów zorganizowanych przez Gminę Kęty w ramach projektu „Transgraniczny skate” kęccy gimnazjaliści poznawali 24 i 25 kwietnia 2013 r. historię i technikę wykonywania sprayowych arcydzieł. Specjalistyczną wiedzę z uczniami dzielili się profesjonalni graficy, Wojciech Dera i Robert Wolny. Młodzież zasmakowała nie tylko w teorii, ale i w działaniu i – po zaznajomieniu się z dziejami tego odłamu *street artu*, który często spotyka się z niezrozumieniem – przystąpiła do akcji.

Sporo pracy, ale przede wszystkim i uciechy, miały także dzieciaki (i te całkiem małe, i te podrośnięte), które odwiedziły kęcki Rynek dwa lata temu 11 listopada oraz 11 maja br. Podczas oficjalnych, gminnych obchodów Święta Niepodległości oraz 10. rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej w sercu naszego miasta pojawiły się dwa murale powstałe na specjalnych dyktach. Przyznać jednak należy, że nazwa ta została

użyta nieco na wyrost...

– *Mural to rzecz trwała, powstająca na murze, ścianie, czego w tym przypadku nie ma. Za to stylizyką zaprezentowane prace bardziej nawet przypominają graffiti – są tagi, spraye, współpraca – komentuje kęckie malowidła Justyna Łabądź z Galerii Bielskiej BWA, podkreślając przy tym ich inne walory:*

– *Street-art stanowi współcześnie bardzo ważny element tkanki miejskiej. Nieocenionym jest również jego wkład w integrację ludzi. Dotyczy to zarówno reakcji widzów na jakieś powstałe w przestrzeni publicznej dzieło, które zaskakuje ich, wywołując się z za rogu ulicy, ale również wspólnie realizowanych obrazów powstających na różnych płaszczyznach malarskich. Świetnym tego przykładem są działania w Kętach, gdzie podczas wielu okazji pokazuje się dzieciom, że street-art i graffiti nie są tożsame z wandalizmem. Akcje wspólnie realizowane przez całe pokolenia: dzieci, rodziców, dziadków podkreślają wartość takich prac, które następnie mogą być podziwiane przez innych mieszkańców i zachęcać do dbania o stronę wizualną miasta, a także własnego twórczego rozwoju.*

I choć do miana podbeskidzkiej stolicy muralu Kętom jeszcze daleko (zdecydowanie wyprzedza nas właśnie Bielsko-Biała, w którym profesjonalnie wykonane murale zaczęły wyrastać jak grzyby po deszczu dzięki projektowi „oBBraz miasta” Galerii Bielskiej BWA), warto o nie powalczyć. *Kęty jak malowane? Cemu nie?!*

Barbara Kuźma
fot. B.K., car



Wywiad z nowym Burmistrzem



Kęczanin: 16 listopada podczas Wyborów Samorządowych 2014 mieszkańcy oddali stery Gminy Kęty w Pana ręce, udzielając ogromnego poparcia. Zdobył Pan 9 218 głosów – niemal dwukrotnie więcej niż Pana kontrkandydat, dotychczasowy burmistrz Tomasz Bąk. Trudno więc w pierwszej kolejności nie zapytać o Pana komentarz do tego wyniku. Było to spore zaskoczenie?

Krzysztof Jan Klęczar: Do samych wyborów oraz ich wyniku podchodzę z dużą pokorą. Wiem, że zaufanie raz okazane nie jest dane raz na zawsze. Nie będę jednak fałszywie skromny – niezwykle cieszy mnie uzyskany wynik. Trudno mi wobrazić sobie lepszą motywację do ciężkiej pracy, niż zaufanie, jakim obdarzyli mnie mieszkańcy Gminy Kęty. Od pierwszego do ostatniego dnia kadencji będę dawał z siebie wszystko, by sprostać Państwu oczekiwaniom.

K: Tak duże zaufanie społeczne zdobył Pan przede wszystkim za sprawą rozbudowanego i bogatego programu wyborczego. Które jego punkty uznaje Pan za najważniejsze i priorytetowe?

K.J.K.: Mówiąc szczerze nie uważam, aby nasz program wyborczy był rozbudowany i bogaty, porównując go chociażby do programu forsowanego przez „opozycję” cztery lata temu. Nasz program był efektem ciężkiej i długotrwałej pracy licznego zespołu ludzi. Zawierał w sobie diagnozę kluczowych problemów obserwowanych w naszej Gminie, a także konkretne koncepcje ich rozwiązania. Stąd też nie mam dziś

„Na gorąco”, bo zaledwie po kilku tygodniach od objęcia urzędu, o wynikach wyborów, planach na najbliższe miesiące i priorytetowych zadaniach rozmawiamy z Krzysztofem Janem Klęczarem, nowym Burmistrzem Gminy Kęty.

wątpliwości, czym i w jakiej kolejności powinienem się zająć najpierw. Konsekwentnie i z pełną determinacją przystępujemy do realizacji założonych celów. Z jednej strony działania oszczędnościowe, z drugiej wzmoczona aktywność w zakresie pozyskiwania funduszy. Im więcej zrobimy ze środków zewnętrznych, tym mniej wydamy swoich, choć paradoksalnie to „wkład własny” będzie dużym wyzwaniem w aspekcie gminnego zadłużenia.

K: Pana kadencja zawiera się w nowym okresie programowania unijnego rozpisanego na lata 2014-2020. Jakie są Pana cele strategiczne, na co obiera Pan „kurs”?

K.J.K.: Wykorzystanie środków rozpoczynającej się perspektywy unijnej 2014 – 2020 było i jest dla nas priorytetem. Mając pewne doświadczenie w zakresie funduszy unijnych, nie zawaham się stwierdzić, że to pewnie ostatnia tak bogata dla Polski perspektywa. Dotyczy to zarówno szczebla centralnego, jak i lokalnego. Należy bowiem pamiętać, że samorząd województwa małopolskiego wynegocjował dla naszego regionu na prawdę dobre warunki. Pyta Pani jednak o konkrety, „słowa klucze” – oto one: kanalizacja, drogi, polityka prorodzinna i senioralna, rozwój gospodarczy.

K: Jednym z najtrudniejszych orzeczków do zgryzienia będzie z pewnością praca nad zbilansowaniem gminnych przychodów i wydatków. Jaka jest Pana recepta na zatrzymanie wzrostu zadłużenia Gminy Kęty i zabezpieczenie jej płynności finansowej?

K.J.K.: Pani Redaktor – mówiłem o tym już także przed wyborami. Przede wszystkim szczerze. Przestańmy się okłamywać, przestańmy żyć ponad stan, przestańmy „igrzyskami” tuszować zaniedbania. Wiem, że wiele moich decyzji nie uzyska aprobaty mieszkańców, ale ich podjęcie jest nieuniknione. Już dziś odbieram liczne wiadomości, w których mieszkańcy z zalem wytykają mi, że np. nie fundując lodowiska, odebrałem dzieciom odrobinę radości. Przyjmuję te głosy z pokorą i przepraszam

naszych najmłodszych, ale zdania nie zmienię! Moim obowiązkiem, jako burmistrza Gminy, jest przede wszystkim zapewnić im bezpieczeństwo, dostęp do służby zdrowia czy edukację. Kiedy staję więc przed realnym ryzykiem braku finansów na zabezpieczenie tych potrzeb, decyzja odpowiedzialnego gospodarza może być tylko jedna, choć niestety niepopularna. Nie ja doprowadziłem gminne finanse do takiego stanu, nie ja nie zabezpieczyłem w budżecie środków na lodowisko czy sylwestra, ale to mnie mieszkańcy powierzyli zadanie wyprowadzenia Gminy Kęty z tej zapaści. I bez względu na konsekwencje wizerunkowe, jakie przyjdzie mi ponieść, wraz z moimi współpracownikami dołożymy wszelkich starań, by temu zadaniu sprostać.

K: Budżety rozpisane na kolejne lata będą więc ukierunkowane na oszczędności. Jakich sfer będą one dotyczyć w szczególności? Gdzie dojdzie do cięć, a tym samym – na jakie zmiany powinni przygotować się mieszkańcy?

K.J.K.: Przede wszystkim po raz kolejny podkreślę – będziemy robić wszystko, by proces uzdrawiania gminnych finansów w jak najmniejszym stopniu odbił się na mieszkańcach. Oszczędności zaczynamy od siebie – radni solidarnie ustalili moją pensję na poziomie o ok. 10 % niższym niż pensja mojego poprzednika. Ograniczymy koszty promocji. Tańsze będą relacje z sesji Rady Miejskiej, nie będzie finansowanych z budżetu wywiadów z burmistrzem w kęckiej telewizji. Zrezygnujemy z przeważającej większości sponsorowanych artykułów w prasie – uważam, że za promocję dobrych działań płacić nie trzeba. Oczywiście nie oznacza to, że w Gminie nie będzie imprez – ich poziom i koszty mile Państwa zaskoczą.

Jest jeszcze zbyt wcześnie, by mówić o kwestiach bardziej szczegółowych. Obecnie analizujemy założenia uchwały budżetowej na rok 2015. Z całą stanowczością stwierdzam – będzie skromniej, oszczędniej, mniej spektakularnie. Ale im wcześniej zaczniemy oszczędzać, tym mniej ten proces będzie dla nas wszystkich bolesny.

K: Pierwsze tygodnie sprawowania urzędu to oczywiście czas na wdrożenie się w nową rolę i zapoznanie z wszystkimi niuansami funkcjonowania magistratu. Co najbardziej zaskakuje nowo wybranego burmistrza?

K.J.K.: Mówiąc szczerze nie mnie nie zaskoczyło. Znam lokalny samorząd. Decyzja o kandydowaniu była przemyślana, wiedziałem na co przechodzę. O złej kondycji finansowej Gminy od dawna mówiłem głośno. Wiedziałem też, że w Urzędzie spotkam kompetentnych i uczciwych ludzi, a moim podstawowym zadaniem będzie na początku stworzenie im odpowiednich warunków do pracy. Mogę tylko powtórzyć moje słowa z kampanii: największym problemem kęckiego Urzędu był w ostatnich latach sposób, w jaki nim zarządzano. Kiedy mówiłem o tym przed wyborami, wielu ludzi nie wierzyło w moje słowa. Myślę, że dziś, po trzech tygodniach od objęcia urzędu, wielu już uwierzyło. Możliwość kierowania pracą Urzędu Gminy Kęty jest dla mnie zaszczytem. To wielkie szczęście, pomimo wielu trudności, co rano chodzić do pracy z radością.

K: Deklarował Pan otwartość na mieszkańców i ich problemy. Kiedy zatem i jaką drogą mogą się do Pana zgłaszać?

K.J.K.: Pani Redaktor, dla mnie drugi człowiek zawsze był, jest i będzie najważniejszy. Taki mam charakter, tak mnie wychowano. Służyłem ludziom jako student, jako pracownik akademicki i będę służył jako burmistrz. Gama możliwych kontaktów jest bardzo szeroka i od początku mieszkańcy chętnie z niej korzystają. Oczywiście w każdy wtorek przyjmujemy strony w Urzędzie. Ale to nie wystarczy – spraw jest tak wiele, a czas ograniczony... Stąd inne formy – telefon, adres mailowy, facebook, strona www. Niektórzy stosują także metody mniej konwencjonalne – załatwianie spraw podczas zakupów, spacerów z rodziną czy imprez. Jest jeszcze metoda najskuteczniejsza, czyli niespodziewane „odwiedziny” w domu w niedzielę w porze obiadowej, ale szanując potrzeby rodziny błagam – traktujcie Państwo tę metodę jako ostateczność...

Ale już całkiem poważnie – pozostają do Państwa dyspozycji. Zapraszam do Urzędu Gminy w każdy wtorek, dla Państwa wygodny po telefonicznej rejestracji. Jeśli po nowym roku kolejka nadal będzie tak duża, ustalę dodatkowy dzień, ale już po godzinach pracy, gdyż moje obowiązki nie ograniczają się tylko do przyjmowania stron. Jeżeli sprawa nie wymaga osobistego spotkania, polecam pocztę elektroniczną oraz portale społecznościowe.

rozmawiała Barbara Kuźma

Krótką piłka

3 pytania do Marka Nycza, Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kętach

Barbara Kuźma: Podczas I Sesji Rady Miejskiej w Kętach VII kadencji objął Pan funkcję Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kętach. Czy podjęcie decyzji o wzięciu na siebie tej roli było łatwe?

Marek Nycz: Takich decyzji nie podejmuje się łatwo, bo wiąże się z odpowiedzialnością. Zawsze lepiej pomyśleć, zanim się coś zrobi... Tym to trudniejsza była decyzja, że wiedziałem, w jak trudnej sytuacji jest gmina, choćby ze względu na zadłużenie. Teraz ten trudny czas, jaki nas czeka będę firmował własną twarzą, bo część odpowiedzialności za niepopularne decyzje spadnie na mnie i innych radnych. No, ale cóż, trudno! Powiedziało się „a”, trzeba powiedzieć „b”. Przewodniczącym ma organizować pracę rady i reprezentować wszystkich radnych nie tylko w czasie uroczystości, ale też podczas trudnych rozmów i decyzji. Takie rozmowy mogą być z kimś z zewnątrz, ale też w samej radzie. Tylko pozornie jesteśmy monolitem, bo jedno ugrupowanie ma przytłaczającą przewagę. To nie takie proste. Każdy radny jest inny, reprezentuje inną grupę wyborców, więc wcześniej czy później pojawiają się tarcia i w tym monolicie.

B.K.: Przed jakimi najważniejszymi zadaniami stoi obecnie nowa Rada, a w szczególności jej Przewodniczący?

M.N.: Musimy przywrócić Radzie Miejskiej dwie rzeczy: suwerenność od władzy wykonawczej, bo nie jesteśmy tylko maszynką do głosowania i dobry wizerunek w oczach mieszkańców. Ale te rzeczy wynikają z siebie, jedna z drugiej. To my, radni stoimy pomiędzy mieszkańcami i tymi, którzy rządzą gminą, czyli burmistrzem, całym urzędem, instytucjami i spółkami gminnymi. To do nas najczęściej zwracają się wybor-

cy i proszą o interwencję, bo jesteśmy po to, aby pilnować ich spraw i oczekiwać. Na sesjach zabieramy głos za tych, którzy zrobili z nas swoich reprezentantów, a nie w imieniu władzy.

B.K.: Obowiązki samorządowca dzieli Pan z wykonywaniem zawodu dziennikarza. Jakiego stylu prowadzenia obrad mogą się zatem w związku z tym spodziewać mieszkańcy Gminy?

M.N.: Gdybym był dziennikarzem pracującym w Kętach, to nie wystartowałbym w wyborach. Taka jest zasada. Przez wiele lat nie ulegałem tej pokusie i takim namowom. Ale pracuję poza Kętami. Do tego w mojej ocenie w ostatnich latach sytuacja w naszej gminie stała się tak nieznośna i zła, że trzeba było się przełamać i wystartować w wyborach.

Pyta też Pani o styl, jakiego można się spodziewać po dziennikarzu prowadzącym obrady Rady Miejskiej. To nie ma żadnego znaczenia, kim się jest z zawodu, bo w tej kwestii są jasno określone procedury i porządek obrad. Proszę się nie obawiać, to nie będzie telewizyjne talk show. Chciałbym jednak tak prowadzić sesje, aby zachęcać radnych do dyskusji, nawet gorących. Wciąż słyszymy zarzuty, że nasza polska demokracja pełna jest sporów, a to przecież istota i wartość demokracji: różnorodność, również zdań. Możemy się w Radzie nawet kłócić, również z burmistrzem, byle spory te były drogą do wypracowania najlepszych rozwiązań. I tylko tyle.



Nieszczęście na Kościuszki

12 grudnia na ul. Kościuszki w Kętach doszło do tragedii. Kierujący osobowym peugeotem 22-latek śmiertelnie potrafił 73-letnią pieszą. Mężczyzna posiadał sądownie orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów.

Do wypadku, który skończył się nieszczęściem, doszło o godz. 16:40. Służby prasowe oświęcimskiej Policji przekazują szczegóły zdarzenia:

– *Jak wstępnie ustalono, 22-letni mieszkaniec powiatu bielskiego, kierując samochodem marki Peugeot, potrafił pieszą, starszą mieszkankę Kęt. W wyniku odniesionych obrażeń kobieta zmarła. Jak się okazało, 22-latek prowadził samochód pomimo sądownie orzeczonego zakazu kierowania. Został zatrzymany i trafił do policyjnych aresztów.*



Tuż po zdarzeniu, na czas wstępnych oględzin i zabezpieczenia śladów, w miejscu, gdzie wydarzył się wypadek, wprowadzono ruch wahadłowy.

Dalsze losy młodego kierowcy rozstrzygną się w trakcie postępowania procesowego, kiedy policjanci i prokurator ustalą już dokładne okoliczności tragedii. Zanim do tego dojdzie 22-latek będzie miał sporo czasu do zastanowienia się nad sobą – Sąd Rejonowy w Oświęcimiu zastosował względem niego środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu tymczasowego

Barbara Kuźma

Pechowy czwartek

Niewiele czasu na odpoczynek mieli 27 listopada nasi strażacy. W ciągu nieco ponad 5 godzin wzywani byli trzykrotnie. Za każdym razem nie chodziło jednak o pożary. Problemy, jak grzyby po deszczu, pojawiały się... na drogach.

Pierwsze niepokojące wieści spłynęły ok. 14:30. W Bielanach na ul. Kęckiej doszło do kolizji osobówki i samochodu ciężarowego. Strażacy z OSP Kęty na swojej oficjalnej stronie opisali przebieg zdarzenia i jego konsekwencje:

– *Kierująca samochodem osobowym nie zdążyła wyhamować i uderzyła w tył samochodu ciężarowego. Na skutek zdarzenia obrażenia odniosła kierująca osobówką i została przewieziona przez ZRM do szpitala. Po obserwacji przez lekarzy została zwolniona do domu – druhowie dodają, że na miejscu zdarzenia działały 2 zastępy OSP Kęty, zastęp PSP Oświęcim, 2 karetki PRM oraz Policja.*

Po ponad dwóch godzinach (przed 17:00) strażackie syreny zawyły ponownie. Alarm dotyczył kolejnego zdarzenia drogowego – zderzenia dwóch aut. Co więcej, wypadek miał miejsce na tej samej trasie, co poprzedzająca go kolizja, czyli łączącej Oświęcim z Żywcem drodze wojewódzkiej nr 948.

– *W Nowej Wsi wyjeżdżający z podporządkowanej ulicy Piotra Skargi samochód dostawczy, mający na celu wjechać w ulicę Jana III Sobieskiego, wymusił pierwszeństwo na jadącym ulicą Oświęcimską w kierunku Oświęcimia samochodzie osobowym.*

W zdarzeniu nikt nie ucierpiał – podsumowują druhowie z kęckiej OSP, którzy zabezpieczyli miejsce wypadku i uczestniczące w zderzeniu pojazdy, a także unieszkodliwili wyciek substancji chemicznych przy użyciu specjalistycznych pochłaniaczy. Dalsze godziny pokazały, że sorbent nie ostatni raz w tym dniu poszedł w ruch.

Po 20:00 dyżurny OSP Kęty otrzymał



informację o dużej plamie oleju, która pokryła aż 60-metrowy odcinek bulowickiej Starej Drogi. Do akcji neutralizowania wycieku przystąpił 1 zastęp kęckich druhów. Strażacy zwrócili przy tym uwagę na fakt, że nie było to pierwsze tego typu zgłoszenie dotyczące właśnie Starej Drogi:

– *W ubiegłym miesiącu (7 października) przez OSP Kęty i OSP Bulowice podejmowana była identyczna interwencja w tym samym miejscu. Na przyczynę obu zdarzeń dużo wskazuje źle wyprofilowany lub uszkodzony, niestrzeżony przejazd kolejowy. Oba przypadki właśnie tam miały swój początek* – uczulają strażacy.

oprac. Barbara Kuźma / fot. OSP Kęty

Nietrzeźwy kierowca zatrzymany

W ubiegłym numerze pisaliśmy o tragedii, do jakiej doszło w Kętach z winy pijanego kierowcy (artykuł „Śmierć na drodze”). Niestety, policyjne akcje i apele nie trafiają do amatorów napojów wysokobrowynowych, którzy wciąż decydują się na jazdę na „podwójnym gazie”. Kolejny z nich wpadł 26 listopada w Malcu.

Do zatrzymania doszło tuż po 15:00

na ul. Jędrzejowskiego podczas zwykłej, policyjnej kontroli drogowej. W jej trakcie szybko okazało się, że 53-letni mieszkaniec Malca nie powinien wyjeżdżać z garażu. Mężczyzna „wydmuchał” 1,28 promila.

Barbara Kuźma

Dwa kółka i półtora promila

Kolejny już raz Policja poinformowała o wypadku drogowym, którego przyczyną był alkohol. Tym razem miłośnikiem promili okazał się rowerzysta z Łęk, który dosłownie wpadł pod koła wyprzedzającego go auta. Mężczyzna niestety nie wyszedł z wypadku bez szwanku.

Do zdarzenia doszło 1 grudnia wieczorną porą (tuż po 20:00) na ul. Krakowskiej w Kętach. Kierująca opłem 23-latką z Nowej Wsi rozpoczęła manewr wyprzedzania jadącego przed nią dwukołowca. W tym momencie 22-letni rowerzysta, bez jakiegokolwiek znaku informującego o jego zamiarach, skręcił w lewo. W efekcie wjechał wprost pod samochód.

Na miejsce zdarzenia wezwano Policję i służby medyczne. Badania wykazały, że 22-latek doznał obrażeń wymagających dalszego leczenia. Mężczyzna trafił więc do szpitala.

Z kolei z policyjnych ustaleń wynika, że rowerzysta sprowadził na siebie nieszczęście właściwie na własne życzenie. Nie tylko nie wyposażył swojego dwukołowca w niezbędne odblaski, ale i wsiadł za jego kierownicę pod wpływem alkoholu. Wedle wskazań alkotestu młody łączanin miał 1,53 promila. Kobieta kierująca osobówką była trzeźwa.

Barbara Kuźma / fot. KPP Oświęcim



Potrójny „dzwon” na Fabrycznej

10 grudnia w Kętach na skrzyżowaniu ulic Fabrycznej i Wszystkich Świętych doszło do wypadku drogowego, w którym uczestniczyły 3 auta osobowe. Na szczęście podróżujący uszkodzonymi w wyniku zderzenia pojazdami nie odnieśli poważniejszych i zagrażających życiu

pojawily się dwa zastępy strażaków (OSP Kęty i JRG Oświęcim), Policja i karetka Pogotowia Ratunkowego. Po wstępnych oględzinach i udzieleniu pomocy poszkodowanym pierwszej pomocy okazało się, że tylko jedna osoba wymaga przewiezienia do szpitala w celu wykonania dalszych badań.

– 39-letni mieszkaniec Jaworza, kierując samochodem marki Opel, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa, w wyniku czego zderzył się z samochodem marki Fiat SC, którym kierował 52-letni mieszkaniec Mogilan, a następnie uderzył w stojący przed skrzyżowaniem samochód marki Hon-



obrażeń, a ruch kołowy odbywał się bez większych utrudnień.

Do wypadku doszło ok. godz. 15. We wskazanym w zgłoszeniu miejscu szybko

da, którym kierowała 45-letnia mieszkanka Tychów – wyjaśnia Małgorzata Jurecka, rzeczniczka KPP Oświęcim.

Barbara Kuźma / fot. KPP Oświęcim

Urząd Gminy Kęty

Wybory uzupełniające do RM w Kętach

W związku z powołaniem radnego Rady Miejskiej w Kętach VII kadencji Rafała Ficonia na stanowisko I Zastępcy Burmistrza Gminy Kęty, 1 marca 2015 roku w Kętach w okręgu wyborczym nr 9 (dzielnica Stare Miasto) odbędą się wybory uzupełniające.

Wedle Informacji Komisarza Wyborczego w Krakowie wydanej 11 grudnia 2014 r., zawiadomienia o utworzeniu komitetu wyborczego przyjmowane będą do 22 grudnia 2014 r. pomiędzy 8.00 a 16.00 w siedzibie Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Krakowie (Kraków, Pl. Na Stawach 3).

Z kolei do 31 grudnia 2014 r. do 15.30 Komisarz Wyborczy w Krakowie przyjmować będzie zgłoszenia kandydatów do Miejskiej Komisji Wyborczej w Kętach.

Szczegółowe informacje o miejscu i terminie przyjmowania zawiadomień o utworzeniu komitetów wyborczych oraz sposobie przyjmowania kandydatów do Miejskiej Komisji Wyborczej w Kętach a także Zarządzenie w sprawie zarządzenia wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej w Kętach znajdują Państwo w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kęty.

Barbara Kuźma

OGŁOSZENIE

Kancelaria Radcy Prawnego

Janina Krawczyk

Kęty, ul. Żwirki i Wigury 14

tel. (33) 845 35 77

**wtorki czwartki
godz. 17:00 - 19:00**

Kolejowe



14 grudnia w życie weszły zmiany, które z pewnością zainteresują mieszkańców Kęt, wybierających kolej jako najlepszy dla nich środek lokomocji.

Spółka Przewozy Regionalne przejęła obsługę połączeń wiodącej przez nasze miasto linii nr 117 relacji Kalwaria Zebrzydowska-Bielsko-Biała. W konsekwencji na tory powróciły kursujące codziennie 3 pary bezpośrednich pociągów relacji Kraków-Bielsko-Biała, a uzupełniać je zaczęły składy na trasie Wadowice-Bielsko-Biała-Wadowice zapewniające dowóz do Bielska-Białej na godzinę 7:00 i 8:00 oraz powroty po godzinie 16:00 i 19:00. Co szczególnie ważne, przewoźnik utrzyma cieszący się sporym powodzeniem pociąg studencki, który przewozi żaków z Krakowa do Bielska-Białej w piątek wieczorem i zabiera ich w podróż powrotną w niedzielny wieczór.

Przewozy Regionalne Sp. z o.o. informują podróżnych: *wraz z powrotem do codziennej kursowania pociągów naszej spółki na odcinku Wadowice-Bielsko-Biała proponujemy podróżnym również specjalną ofertę taryfową obowiązującą pomiędzy stacjami Kalwaria Zebrzydowska Lanckorona, a Bielsko-Biała z cenami biletów jednorazowych niższymi nawet o ponad 60%. Obniżce o nawet 50% ulegną również ceny biletów miesięcznych.* Przykładowe ceny biletów:

- Kalwaria Z. Lanckorona – Bielsko-Biała

– jednorazowy 6,00 zł / miesięczny 209,00 zł

- Wadowice – Bielsko-Biała – jednorazowy 4,50 zł / miesięczny 159,00 zł,
- Andrychów – Bielsko-Biała – jednorazowy 3,00 zł / miesięczny 99,00 zł,
- Kęty – Bielsko-Biała – jednorazowy 2,50 zł / miesięczny 79,00 zł
- Kozy – Bielsko-Biała – jednorazowy 2,00 zł / miesięczny 69,00 zł

Od podanych wyżej cen obowiązują ulgi ustawowe: 33%, 37% (jednorazowe), 49% (miesięczne) oraz 51%.

Odświeżona zostanie także oferta „Połączenie w dobrej cenie”. Niższe ceny biletów dostępne będą w następujących relacjach:

- Kraków – Wadowice – w cenie 5,00 zł (dotychczas 9,00 zł)

- Kraków – Andrychów – w cenie 6,00 zł (dotychczas 10,00 zł)

- Kalwaria – Wadowice – w cenie 2,00 zł (dotychczas 2,50 zł)

- Kraków – Kęty – w cenie 9,00 zł (nowa oferta)

Od podanych wyżej cen obowiązują ulgi ustawowe: 33%, 37%, 49%, 51%, 78%, 93%, 95%.

Nowy rozkład jazdy na rok 2014/2015 obowiązujący od 14 grudnia znajdą Państwo na stronie Przewozów Regionalnych – www.przewozyregionalne.pl.

Polecamy również śledzić aktualności na powyższej stronie, a także profil Facebook.com/PrzewozyRegionalne.

B.K., A.Christ

Narodziny i zgony w gminie Kęty

Schylek starego roku stanowi dobry moment na podsumowanie i refleksję. Dlatego też – oprócz informacji dotyczącej bieżących narodzin i zgonów, które w ostatnich tygodniach zostały zgłoszone w kęckim magistracie – w tym numerze naszego miesięcznika publikujemy również informację zbiorczą za niemal cały rok kalendarzowy.

W okresie bezpośrednio poprzedzającym wydanie styczniowego „Kęczanina” – pomiędzy 25 listopada a 16 grudnia – na świat przyszło **ośmioro** nowych mieszkańców naszej gminy: 3 dziewczynki oraz 5 chłopców. Maleństwa przywitaliśmy w Kętach (2 dziewczynki i 2 chłopców), Witkowicach (3 chłopców) oraz Nowej Wsi (1 dziewczynka).

Niestety, w tym samym czasie pożegnaliśmy aż **17** naszych współmieszkańców. Najmłodszą spośród osób, które odeszły, była 49-letnia nowowsianka, najstarszą – 88-letni kęczanin. Rodzinom zmarłych składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Zmarli:

Dusik Ludwik Stefan, lat 77 – Łęki
 Dwornik Kazimierza Alfreda, lat 84 – Kęty
 Gałuszka Kazimierz, lat 81 – Bulowice
 Gara Wanda Antonina, lat 69 – Kęty
 Goliasz Janusz, lat 53 – Kęty
 Honik Renata, lat 49 – Nowa Wieś
 Hrapkowicz Mieczysław, lat 76 – Kęty
 Kobielus Jan Piotr, lat 69 – Kęty
 Leśniak Władysław, Lat 83 – Kęty
 Lubowiecki Roman Władysław, lat 64 – Kęty
 Matuła Henryk, lat 68 – Kęty
 Mizera Zdzisław Jan, lat 82 – Bulowice
 Naglik Zbigniew Antoni, lat 51 – Nowa Wieś
 Ochmanek Karolina Barbara, lat 85 – Bulowice
 Radwan Krystyna, lat 70 – Kęty
 Woźniczka Mieczysław Sylwester, lat 67 – Kęty
 Zieliński Edmund, lat 88 – Kęty

W mijającym 2014 roku, w okresie od 1 stycznia do 16 grudnia, Kęty i gminne

sołectwa wzbogaciły się łącznie o **310** małych mieszkańców – 154 dziewczynki oraz 156 chłopców. Najwięcej berbeci pojawiło się w Kętach (173 – 88 dziewczynek, 85 chłopców). Z kolei w Bulowicach powitano 43 dzieci (21 dziewczynek, 22 chłopców), w Witkowicach 28 (12 dziewczynek, 16 chłopców), w Nowej Wsi 27 (13 dziewczynek, 14 chłopców), w Malcu 17 (8 dziewczynek, 9 chłopców), a w Bielanych 12 (5 dziewczynek, 7 chłopców). Najmniej, bo 10 pociech (7 dziewczynek, 3 chłopców), urodziło się mieszkańcom Łęk.

W ujęciu rocznym nieco mniej zgłoszeń – **269** – spłynęło do urzędowego rejestru zgonów.

W dniu zamykającym powyższe zestawienia (16 grudnia 2014 r.) na terenie naszej gminy mieszkało **33 688** osób – o 6 mniej niż przed trzema tygodniami.

oprac. Barbara Kuźma

Z wizytą u najstarszej mieszkanki Kęt

12 grudnia – dokładnie w 102. urodziny – odwiedziliśmy najstarszą osobę w naszej gminie, Panią Zofię Szłapę, której nie zabrakło pogody ducha i sił na przyjęcie gości. Aż trudno uwierzyć, że szanowna Jubilatka przyszła na świat w tym samym roku, w którym m.in. zatonął najslawniejszy transatlantyk świata – RMS Titanic, a Polski nie było jeszcze na mapach świata.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, do Pani Zofii zawiątała delegacja z kęckiego magistratu: Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar, Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Kętach Urszula Włodarczyk oraz Zastępca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Gminy Kęty Anna

Krawczyk-Kryczka. Goście złożyli najserdeczniejsze życzenia i wręczyli list gratulacyjny wraz z drobnym upominkiem.

Niewątpliwym zaszczytem było spotkanie po raz kolejny osobą, która jest prawdziwą skarbnicą wiedzy i świadkiem historii. Pani Zofii, która swoim zdrowiem mogłaby zawstydzić niejed-

ną sporo młodszą od siebie osobą, życzymy kolejnych lat w zdrowiu i szczęściu!

Artur Christ



Adorujmy z Maryją!

8 grudnia, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, obchodziliśmy 160. rocznicę powstania naszego Zakonu Klarysek od Wieczystej Adoracji. Podczas wieczornej mszy świętej pod przewodnictwem J.E.Ks. Bpa T. Rakoczego dziękowaliśmy Bogu za dar powołania i odnowiliśmy publicznie nasze zakonne śluby. Niepokalanej polecałyśmy naszą przyszłość, prosząc o dar nowych, świętych powołań.

kety.klaryski.org
fot. Robert Karp



KGW Łęki – ciągle aktywne!

W 2014 r. pracowaliśmy równie aktywnie, jak wcześniej:

- 26 stycznia: byliśmy na przeglądzie kołęd w Wiśle,
- 7 marca: uczestniczyliśmy w wieczorku z okazji Dnia Kobiet zorganizowanym przez Burmistrza Gminy Kęty w Witkowicach,
- 11 marca: odbył się u nas pokaz kulinarny prowadzony przez Panią Małgorzatę Małkus,
- 16 sierpnia: zorganizowaliśmy dla całej społeczności dożynki wiejskie z występami i zabawą taneczną,

- 8 września: byliśmy na pielgrzymce w Rychwałdzie,
- 19 listopada: wspólne „Andrzejkę” z KGW Bielany (na zaproszenie).

Corocznie pamiętamy o zmarłych koleżankach, jubileuszach oraz odwiedzaniach u chorych koleżanek. Pamiętamy i uczestniczymy w spotkaniach z okazji Dnia Strażaka, Dnia Dziecka.

Zarząd KGW Łęki pragnie serdecznie podziękować Gminie Kęty za współpracę i wsparcie oraz Straży Pożarnej w Łękach za okazywaną pomoc w każdej potrzebie.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia wszystkim koleżankom z KGW w Łękach oraz mieszkańcom Łęk życzymy zdrowia, pomyślności i szczęścia w 2015 r.

Przewodnicząca KGW Łęki
Teresa Babiuch

Na finiszu...

Uczniowie z reguły narzekają na to, że rok szkolny dłuży się niemiłosiernie. Z kolei dwumiesięczne wakacje umykają im dla odmiany w okamgnieniu. Nie wiedzieć, jakim to sposobem, bardzo szybko do końca dobiega także rok 2014, który – podobnie, jak jego poprzednicy – przyniósł mieszkańcom naszej gminy sporo ciekawych wydarzeń.

Poniżej przedstawiamy nasze subiektywne podsumowanie roku, pozostawiając Państwu miejsce na ostatnie słowo, czyli urywek ze szkolnego dziennika. Czy mijający rok zasłużył na ocenę celującą, czwórkę „na szynach”, a może „pałę”? Sprawdźmy to!

STYCZEŃ

Rekordowy turniej

Aż 13 tysięcy złotych zebrali wolontariusze podczas V Charytatywnego Turnieju Piłki Nożnej, który odbył się w hali kęckiego OSiR 4 stycznia. Imprezę prowadził komentator sportowy, Bożydar Iwanow, a swoją obecnością ubarwiły ją gwiazdy sportu z Piotrem Gruszką na czele. Zgromadzone środki przekazane zostały na leczenie i rehabilitację Kubusia Bosaka. Chłopczyk zmagający się z chorobą nowotworową – naczyniakiem limfatycznym szyi i twarzy.

Kęty świecą przykładem

Po złożeniu stosownego wniosku (10 stycznia), na stronie internetowej Nagroda i Witryna Obywatelska Prezydenta RP w zakładce Witryna Obywatelska w kategorii Wspólnota Obywatelska pojawiła się Gmina Kęty. Wszystko to za sprawą przeprowadzonych w ramach budżetu obywatelskiego na rok 2014 konsultacji społecznych, którym nadano szlachetne miano przykładu dobrej praktyki.

(Nie)wielka orkiestra

12 stycznia zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Nie zabrakło jej i w Kętach, lecz z przyczyn organizacyjnych miała u nas wymiar skromny, a wręcz – symboliczny. Teren naszej gminy obsługiwało tylko 13 kwestujących wolontariuszy (delegacja ze Sztabu Andrychów). Z kolei Stowarzyszenie Społeczne „Kultura weSoła”, Posłanka na Sejm RP Dorota Niedziela i Dom Kultury w zorganizowali w DK występy artystyczne, koncerty oraz swoją zbiórkę. W wyniku przeprowadzenia dwóch niezależnych kwest udało się zebrać łącznie 37 748,99 zł i 2,34 €.

Mam haka na raka

Publiczność zgromadzona 17 stycznia w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kętach miała okazję śledzić nietypowy mecz footballowy. Na parkiecie bój stoczyły drużyny uczniów i samorządowców. Celem zawodni-

ków było jednak nie tylko wbicie piłki do bramki, ale przede wszystkim... dokopanie rakowi. Imprezę w ramach ogólnopolskiej akcji profilaktycznej „Mam Haka Na Raka” zorganizował zespół The Wyspian Team. Spotkanie ostatecznie zakończyło się remisem 4:4.



Gala „Kurs na Kulturę”

24 stycznia kęccy animatorzy i mecenasi kultury obchodzili swoje święto. W Domu Kultury odbyła się uroczysta, noworoczna Gala, podczas której wręczono nagrody i statuetki.

Impreza zorganizowana została już po raz drugi, właśnie z myślą o animatorach-społecznikach i firmach wspierających projekty kulturalne. Główna nagroda wieczoru, Urania 2014, powędrowała do ICE-MASTRY, a wydarzenie zakończył koncert „Projekt Grechuta” w wykonaniu zespołu Plateau, Martyny Jakubowicz i Krzysztofa Kijańskiego.

LUTY

Charytatywnie dla Gabrysi

Wielu ludzi o szlachetnych sercach pojawiło się 7 lutego w Domu Kultury w Kętach podczas Koncertu Charytatywnego zorganizowanego na rzecz Gabrysi Bizoń. Na scenie wystąpili m.in. Vixen, Heavi Mental, Dinkz Hashologik i Dwie Twarze. Cały dochód ze sprzedaży biletów przeznaczono na leczenie

walczącej z dziecięcym porażeniem mózgowym 5-letniej Gabrysi z Kęt.

FIFA ponad wszystko

Początkiem miesiąca Malec ośwładnęła piłkarska gorączka. 9 lutego w Domu Ludowym już po raz trzeci odbył się Malec Challenge Cup III – największy w naszym rejonie turniej gry FIFA.

Do pojedynku stanęło 80 uczestników z różnych miejscowości. Zwycięzcami imprezy okazali się Patryk Krzywda, Łukasz Chowaniec i Kazimierz Zimoń. Wszyscy zawodnicy mogą się jednak czuć wygranymi, gdyż stoczyli zaciekle pojedynki i dali z siebie wszystko.

Kęty w tanecznym rytmie

15 i 16 lutego Kęty roztańczyły się i rozkołysały, za sprawą Beskidzkiego Festiwalu Tańca, który zorganizowany został przez Dom Kultury w Kętach i Klub Tańca Towarzystwo „Ragtime” w hali naszego OSiR-u.

W ramach imprezy odbył się XXVII Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwo „Złote Pantofelki”, w którym udział wzięło ponad 150 par z 41 klubów z 24 miast całej Polski oraz Przegląd Tańca Nowoczesnego, w którym uczestniczyło 39 grup z 11 miast Małopolski i Śląska. Łącznie zaprezentowało się 644 tancerzy, a kibicowało im... ponad 1000 widzów!



Co ma komiks do historii?

19 lutego w kęckim muzeum zagościła intrygująca ekspozycja „Historia Polski według komiksu” autorstwa Wojciecha Łowickiego – muzealnika i znawcy komiksu. Zwiedzający za jej sprawą przeżyli pasjonującą lekcję historii przedstawionej w pionierski sposób za pomocą ilustracji komiksowych.

Wystawa obaliła mit, iż komiks słyca

ważne tematy i ukazała odbiorcom spójny i ciekawy obraz historii Polski. Wystawę można było podziwiać do 16 marca.

Mole książkowe z dyplomami

Gminna Biblioteka Publiczna w Kętach kolejny raz przyznała tytuły „Czytelnika Roku” w kilku kategoriach wiekowych. 20 lutego odbyła się ósma już edycja zabawy, podczas której spośród czytelników oddziału dla dzieci wyłoniono tych, którzy w roku 2013 przeczytali najwięcej książek.

Po raz pierwszy nagrody trafiły również do młodych czytelników z bibliotecznych filii mieszczących się w Bielanych, Łękach, Nowej Wsi i Kętach Podlesiu.

MARZEC

Rowerem na przełaj

Pierwszego marca już po raz 22. na terenach rekreacyjnych przy ulicy Sobieskiego w Kętach w bój ruszyli kolarze ścigający się o Puchar Burmistrza Gminy Kęty. O cenne trofeum w 13 kategoriach walczyło łącznie 151 zawodników z terenu Małopolski i Śląska. Organizatorami imprezy byli Uczniowski Klub Sportowy „Sokół”, Urząd Gminy Kęty oraz kęcki OSiR.

Maksio w sercach, piłka w grze

Ponad 16 tysięcy złotych udało się zebrać podczas trzeciej już edycji imprezy „Gramy dla Maksia”. Turniej Charytatywny został rozegrany 2 marca w kęckiej hali OSiR. Wśród „zawodowców” zwyciężyła „Soła” Łęki, a bezkonkurencyjnymi w kategorii amatorów okazali się przyjaciele chłopca. W przerwach meczów odbyły się pokazy i licytacje gadzетów ofiarowanych przez darczyńców. Zebrane środki przekazane zostały na leczenie ucznia witkowskiej szkoły, Maksymiliana Zapolskiego, który choruje na rzadką chorobę genetyczną – zespół Schimkie’go.

Konkurs wiedzy o Mieście i Gminie Kęty

6 marca 2014 r. w PZ nr 9 Szkół im. Marii Dąbrowskiej w Kętach odbyły się międzyszkolne rozgrywki II Konkursu o Mieście i Gminie Kęty „Miejsce, w którym żyję...”. Finał obejmował rywalizację uczniów w turnieju „wiedzowym” i ocenę przygotowanych wcześniej przez gimnazjalistów prezentacji. Ideą konkursu było upowszechnianie wiedzy nt. życia codziennego, historii i gospodarki naszej małej, kęckiej Ojczyzny. W tym roku najlepsi „wiedzowo” okazali się uczniowie z ZSP w Bulowicach. Laur pierwszeństwa przypadł z kolei prezentacji przygotowanej przez grupę z ZSG w Witkowicach.

Retrobryki na chodzie po raz czwarty

W pierwszą sobotę wiosny (22 marca) przy Ośrodku Sportu i Rekreacji w Kętach po raz 4. miłośnicy pojazdów z czasów PRL-u i zabytkowych utworzyli sezon spotkań w klimatach retro.

W sumie na zaproszenie organizatora – Retro Grupy – odpowiedziało 70 załóg. Na osirowskim parkingu spotkać więc można było moc pojazdów zarówno rodowitej produkcji – warszawy, syrenki, małe i duże fiaty, jak również auta zagraniczne, np. trabanty, wartburgi czy skody. Można je było podziwiać od 9:00 do 11:00. Następnie retrobryki ruszyły w trasę.

KWIECIEŃ

Z Melpomeną na Ty

3 kwietnia w Domu Kultury w Kętach odbyła się gala finałowa III Festiwalu Młodego Aktora organizowanego pod patronatem Starosty Powiatu Oświęcimskiego i Gminy Kęty oraz honorowym patronatem Teatru Groteska w Krakowie.

24 laureatów Festiwalu zostało wybranych przez komisję artystyczną z grona 78 uczestników, którzy przeszli eliminacje. Ostatecznie Grand Prix Festiwalu powędrowało do Zosi Olender z Ostrowa. Ponadto, zgodnie z tradycją Festiwalu, z fragmentów nagrodzonych etiud powstało wspólne przedstawienie, w którym podziwiać można było różnorodne kreacje aktorskie.

Pogromcy byków

8 kwietnia w Powiatowym Zespole nr 11 w Kętach odbyło się podsumowanie IV edycji konkursu „Mistrz Ortografii Miasta i Gminy Kęty”. W auli szkoły zebrali się uczniowie gminnych gimnazjów, dyrektorzy, nauczyciele oraz patron zmagania, Burmistrz Gminy Kęty.

Mistrzynią Ortografii została uczennica ZSG nr 2 w Kętach, Anna Marszałek, a tegorocznymi Wicemistrzami – uczniowie „Wyspiana” Maciej Gaudyn i Karolina Tłałka. Puchar w kategorii drużynowej powędrował więc w ręce reprezentantów PZ nr 11. Dodatkowo uhonorowano nauczyciela Mistrzyni Ortografii, polonistę z „Dwójki”, Zdzisława Szczupaka.

Bulowickie KGW najlepsze na Wielkanoc

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Bulowicach zajęły pierwsze miejsce w tegorocznej edycji konkursu „Stół Wielkanocny”, który zorganizowano 12 kwietnia w ośrodku Hotel&SPA Kocierz, ulegając jedynie KGW Sułkowice Łęg – zdobywczyniom Grand Prix.

Uroczyste otwarcie Baru Mlecznego w Kętach

14 kwietnia odbyło się uroczyste otwarcie Baru Mlecznego „KEtucky” należącego do Spółdzielni Socjalnej noszącej tę samą, dowcipną nazwę. Wśród zaproszonych osób, którym jako pierwszym podano znakomite pierogi, krokiety czy placki ziemniaczane, znaleźli się wszyscy, którzy pomagali w pracach nad założeniem Spółdzielni oraz w renowacji pomieszczeń stołówki.

Bar Mleczny mieści się w Kętach na ul. Sobieskiego 18 (obok Banku Spółdzielczego) i czynny jest od 7:00 do 17:00.

Pływacy z SDS-ów

7 kwietnia już po raz drugi w historii odbyły się zorganizowane przez Powiatowy Środowiskowy Dom Samopomocy w Kętach oraz OSiR w Kętach Małopolskie Zawody Pływackie Środowiskowych Domów Samopomocy.



Wydarzenie swoimi patronatami honorowymi objęli Gmina Kęty oraz Paweł Korzeniowski – światowej klasy pływak i olimpijczyk, który niestety nie mógł pojawić się osobiście. Nie zapomniał on jednak o swoich fanach zgromadzonych w kęckiej pływalni i przesłał im gorące pozdrowienia prosto z Hiszpanii. Wyświetlono je na telebimie. Imprezie w zastępstwie Pana Pawła przyglądali się jego rodzice, Dorota i Jan Korzeniowski, którzy kibicowali do końca wszystkim uczestnikom imprezy.

MAJ

Finałowa Gala „Artystą być... 2014”

9 maja wielomiesięczne przygotowania, które odbywały się w ramach zajęć dla laureatów gminnego przeglądu talentów „Artystą być... 2014”, zakończyła uroczysta Gala Finałowa. W jej trakcie młodzież z wszystkich szkół położonych na terenie naszej gminy pokazała swoje różnorakie talenty. Tegoroczna edycja konkursu, podobnie jak zeszłoroczna, miała za zadanie m.in. popularyzację działań artystycznych i pobudzanie kreatywności uczniów.

Z Europą na Rynku

Koncertami, występami artystycznymi, wspólnym malowaniem muralu i urodzinowym tortem uczciliśmy 11 maja na kęckim rynku 10-lecie wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Dekada członkostwa w Unii w znaczący sposób zmieniła naszą dużą i małą Ojczyznę, która wykazała się sporą aktywnością na polu ubiegania się o unijne programy pomocowe, dotacje i dofinansowania.



Noc muzeów

17 maja Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach już po raz trzeci otwarło swe podwoje dla zwiedzających w ramach ogólnopolskiej akcji „Noc muzeów”. Zwiedzający nie zawiedli i licznie wzięli udział w przygotowanych atrakcjach.

Wielki strach przed wielką wodą...

Maj na długo zapadł nam w pamięć za sprawą ulewnych deszczów, a w konsekwencji zniszczeń spowodowanych po raz kolejny przez Sołę i mniejsze ciek wodne. Dziesiątki strażaków walczyło z żywiołem przy pomocy worków z piaskiem i rękawów wodnych i usuwały zatory. Nie uchroniło to jednak w pełni dobytku niektórych mieszkańców, którzy ponieśli duże straty finansowe.

CZERWIEC

Turniej Piłża Open

Na przełomie maja i czerwca już po raz drugi odwiedzili nas najlepsi polscy siatkarze i siatkarki. Piłżowe szaleństwo trwało 4 dni (29 maja – 1 czerwca) i dostarczyło kibicom świetnej zabawy oraz mocnych, sportowych wrażeń. Nie mogło być zresztą inaczej – pogoda dopisała, a w Kętach powstała piłża z prawdziwego zdarzenia!

25-lecie wolności

4 czerwca przypadła 25. rocznica częściowo wolnych wyborów. Tę okazję uczciliśmy w wyjątkowy sposób. Na kęckim rynku odbyła się debata, w trakcie której poruszono temat historii, teraźniejszości i przyszłości naszego kraju i miasta. Przybyli goście mogli dodatkowo pozostawić po sobie ślad w specjalnie na tę okazję przygotowanej „Księżce Wolności”.

„Ratunku, pali się!”

10 czerwca w kęckim muzeum otwarto wystawę czasową „Ratunku, pali się!”. Ekspozycję zorganizowano z okazji okrągłej, 140. rocznicy powołania miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej w Kętach.

Jubileusz kęckich judoków

Parę dni później – 15 czerwca – 30-lecie swojej działalności obchodziła sekcja judo dawnego TS „Hejnał” w Kętach działająca obecnie przy kęckim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Przez lata działalności sekcja doczekała się wspaniałych sukcesów, wpisując się w historię sportu i naszego miasta.

Senioralia

21 czerwca na kęckim rynku słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku działającego przy Domu Kultury w Kętach uroczysto zakończyli rok akademicki 2013/2014. W tym dniu nie zabrakło dobrej i rodzinnej atmosfery, o którą zadba-



li nie tylko studenci kęckiego UTW, ale i ich najbliżsi.

LIPIEC

Młoda Mistrzyni Polski w kolarstwie

31 lipca Urząd Gminy Kęty odwiedziła „złota” Marta Lach – zawodniczka „Sokoła” Kęty, która 29 czerwca wywalczyła tytuł najlepszej juniorki w wyścigu wspólnym o Mistrzostwo Polski. Życzylimy wtedy Marcie kolejnych sukcesów. Wkrótce okazało się, że długo nie trzeba było na nie czekać. Miesiąc później zawodniczka zdobyła złoto w Górskich Mistrzostwach Polski na szosie!

Soła ujarzmiona

14 lipca ruszyły prace w częściowo uszkodzonym podczas majowych ulew korycie Soły. Przeprowadzone działania polegały na stabilizacji i odtworzeniu linii brzegu na wysokości kęckiego OSiR-u.

Nawałnica nad gminą

Nawałnica, która przeszła nad gminą Kęty z 31 lipca na 1 sierpnia, postawiła na nogi dziesiątki strażaków i mieszkańców, którzy po raz kolejny w tym roku zmuszeni byli ratować swój dobytek przed szalejącym żywiołem.

SIERPIEŃ

Dni Kęt

W połowie wakacji (1-3 sierpnia) wszyscy mogliśmy się bawić podczas tegorocznych Dni Kęt w rytm gorących przebojów najprawdziwszych gwiazd polskiej sceny muzycznej – Rafała Brzozowskiego, Urszuli, Kultu oraz Juli. Podczas ich występów nie zabrakło znanych i lubianych przebojów, radosnej zabawy i wielu dodatkowych atrakcji.



Rower to jest świat

Kętami zawładnęło w sierpniu prawdziwe rowerowe szaleństwo. „Nasi” ludzie startowali w Tour De Pologne Amatorów, Marta Lach zdobyła kolejny medal, a Kęty 17 sierpnia stały się stolicą niezwykle widowiskowego sportu – Trialu Rowerowego.

Targowisko miejskie i KDR

Ponadto w tym samym czasie oficjalnie otwarto nowe miejskie targowisko położone przy ul. Sobieskiego. Powoli rozkręcał się również program stworzony z myślą o wieloletnich mieszkańcach gminy – „Kęty dla rodziny”. Licznie dołączać do niego zaczęli coraz to nowsi przedsiębiorcy oferujący niższe ceny i rabaty.

WRZESIEŃ

Mocny akcent kęckiego „Sokoła”

Bardzo dobry sezon kolarski kęckiego „Sokoła” potwierdziła trójka wychowanków klubu, którzy wystartowali na Mistrzostwach Świata w hiszpańskiej Ponferradzie zorganizowanych w dniach 20-28 września, dając z siebie wszystko.

„Młoda Krew Ratuje Życie”

30 września w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie kęcki „Kopernik” po raz kolejny został doceniony za promowanie honorowego krwiodawstwa, zajmując czołowe miejsca w ogólnopolskim konkursie „Młoda Krew Ratuje Życie”.

PAŹDZIERNIK

Budżet Obywatelski na bis

W tym roku ponownie głosowaliśmy na pomysły zaproponowane przez mieszkańców w ramach BO. Pomiedzy 4 a 20 października łączną sumę 35 674 głosów oddało 10 079 osób.

IV Jarmark Świętojański

Zgodnie z kilkuletnią tradycją w październiku mieliśmy okazję przenieść się w czasie za sprawą IV Jarmarku Świętojańskiego obchodzonego ku czci patrona miasta – św. Jana Kantego. 19 października kęckim rynkiem zawładnęło bractwo rycerskie, w powietrze wzbijał się zapach średniowiecznych potraw, a szerokim echem poniosły się dźwięki folkowej muzyki dawnej. Dodatkowo nasze muzeum zaprosiło wszystkich zgromadzonych na wernisaż wystawy „Szaty godne człeka poczciwego”, prezentującej ubiory z zamierzchłych wieków.



Psallite Deo

W trakcie Jarmarku Świętojańskiego odbyło się także spotkanie modlitewne przed kaplicą Św. Jana Kantego wieńczące XVII Festiwal Twórczości Religijnej „Psallite Deo”, który odbywał się w terminie 16-19 października. Wydarzenie zorganizował Dom Kultury w Kętach.

Retro Grupa na do widzenia

18 października na placu nowego targowiska sezon zakończyli miłośnicy motoryzacji z czasów PRL. Hasłem przewodnim imprezy było „Ratuj życie z Retro Grupą”. Uczestnicy zlotu otrzymali możliwość dołączenia do bazy potencjalnych dawców szpiku kostnego prowadzonej przez Fundację DKMS Polska a także podpisania oświadczeń woli o zgodzie na pośmiertne pobranie organów.

LISTOPAD

Kolejna udana kwesta

We Wszystkich Świętych na kęckim cmentarzu odbyła się XVII kwesta na rzecz renowacji i konserwacji zabytkowych grobów. Kęcczanie ponownie nie zawiedli – łącznie do puszek wolontariuszy wpadło niemal 12 tysięcy złotych!

Prawdziwa królowa z Kęt

Początek listopada rozgrzała elektryzująca wiadomość – doszły do nas słuchy, że 23 października na Riwierze Tureckiej Katarzyna Medoń z Kęt zdobyła Koronę Queen of Poland 2014!

Pierwsze posiedzenia

3 i 5 listopada odbyły się pierwsze posiedzenia zarówno Młodzieżowej Rady Miejskiej, jak i Miejskiej Rady Seniorów. Celem obu rad jest przede wszystkim inicjowanie działań dotyczących życia młodych i starszych osób w naszej gminie, a także pobudzanie aktywności obywatelskiej.

Śpiewam Tobie, Ojczyzno!

11 listopada ostatni raz w tym roku kęcki rynek był świadkiem wyjątkowego wydarzenia. Z okazji Święta Niepodległości w sercu naszego miasta odbył się koncert *Śpiewam Tobie, Ojczyzno!* przygotowany przez kęcką młodzież.

Małżeństwa na medal

56 par z gminy Kęty obchodziło w tym roku Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego, innymi słowy – Złote Gody. Z tej okazji 13 listopada w restauracji Malinowy Las zorganizowano specjalną uroczystość, podczas której Jubilaci z rąk burmistrza otrzymali pamiątkowe odznaczenia i dyplomy.

Młodzi, zdolni, nagrodzeni!

W tym okresie nie zapomniano również o utalentowanej i ambitnej młodzieży, wolontariuszach, czy stowarzyszeniach działających na rzecz innych. Z myślą o nich 15 listopada odbyła się Gala Aktywni 2014, w trakcie której przyznano specjalne nagrody i wyróżnienia.

Wybory Samorządowe 2014

16 listopada za sprawą głosów oddanych podczas Wyborów Samorządowych 2014 kęcczanie i mieszkańcy wszystkich gminnych sołectw wybrali nowych radnych oraz Burmistrza Gminy Kęty. Włodarzem na 4 kolejne lata został dr inż. Krzysztof Jan Kłęczar.

GRUDZIEŃ

Trening „pod chmurką”

2 grudnia wszystkich entuzjastów aktywności fizycznej na świeżym powietrzu ucieszyło otwarcie nowej siłowni zewnętrznej zlokalizowanej przy OSiR w Kętach. Obiekt powstał w ramach projektu współpracy „Aktywne Strefy” realizowanego przez cztery Lokalne Grupy Działania z Małopolski i Śląska.

„Górnicza Biesiada” i Mikołaj w kimono

4 grudnia wspólnie z górnikami obchodziliśmy w Bielanych „Barbórkę”, a w Kętach odbył się Mikołajkowy Turniej Judo dla Dzieci. Szczegóły obu wydarzeń, jak i pozostałych grudniowych nowinek, znajdzie Państwo na kolejnych stronach „Kęcczanina”.

oprac.

Artur Christ, Barbara Kuźma fot. z archiwum „Kęcczanina”

Rozstrzygnięcie konkursu „Gitara i Pióro”

W czwartkowe popołudnie 4 grudnia 2014 r. biblioteka miała przyjemność gościć laureatów IV edycji konkursu GITA-RA I PIÓRO – „Czytane muzyką, grane słowem”. Jest to konkurs na najciekawszą interpretację (wiersz, opowiadanie, obraz, rysunek, rzeźba itp.) utworu muzycznego wybranego zespołu, mający na celu promocję muzyki lokalnej i różnorodnej twórczości artystycznej. Inspiracją do prac złożonych na IV edycję konkursu była muzyka zespołu Takavoda. Pierwsze miejsca członkowie zespołu, którzy pełnili funkcję jury, przyznali pracy plastycznej Marcela Sadlika i utworowi poetyckiemu Moniki Gwizdź. Obie prace były inspirowane piosenką „Most”. Rozstrzygnięciu konkursu towarzyszył koncert, który wzbudził żywe reakcję wśród widzów. Gratulujemy wszystkim laureatom konkursu! Kategoria M (dzieci i młodzież do 21 roku życia): I miejsce – Marcel Sadlik, II miejsce – Dominika Kulig, Wyróżnienie – Amelia Hrap-

kowicz, Wyróżnienie – Kamila Moskal, Wyróżnienie – Adrian Moskal, Wyróżnienie – Mateusz Sadlik. Kategoria D (dorośli

powyżej 21 roku życia): I miejsce – Monika Gwizdź, II miejsce – Halina Kulig. Biblioteka w Kętach



Moja Algieria

W czwartkowe popołudnie 20.11.2014 r. sala czytelni GBP zappełniła się gośćmi przybyłymi na spotkanie z Rachidem Agabi i jego żoną Magdaleną. Młody algierczyk od kilku lat mieszkający w naszym mieście opowiedział (w języku angielskim, a jego żona tłumaczyła na język polski) o swojej ojczyźnie Algierii. Wzbogacając opowieść slajdami i zdjęciami z rodzinnego albumu, przedstawił historię, kulturę, religię, zwyczaje oraz dzień dzisiejszy swojego rodzinnego kraju.

Algieria położona jest w Afryce północnej między Marokiem a Tunezją. Jest krajem siedmiokrotnie większym od Pol-

ski. Posiada 38 mln ludności, a dalsze 10 mln jest „obywatelami świata”. Stolicą państwa, tą polityczną jest Algier, centrum kulturalnym jest Oran, natomiast ekonomicznym Constantyna. Na północy kraju dominują góry Atlas, południe to prawie w 80% Sahara. Mieszkańcy Algierii to w większości plemiona koczownicze – Arabowie, Berberowie (Kabylowie i Tauręgowie) oraz Francuzi. Religią państwową jest Islam, lecz istnieje tu duża tolerancja religijna. Przykładem mogą być: katolickie eremy oraz wielka chrześcijańska katedra w mieście Św. Augustyna Hipponie.

130 lat francuskiej kolonizacji pozostawiło ślad i odcisnęło piętno w gospodarce, kulturze i życiu społecznym kraju. Rzucającą się w oko pozostałością kolonialną jest architektura miast zaprojektowanych w stylu francuskim (Algier – Oran) z pięknymi bia-

łymi budynkami, niebieskimi okiennicami i wszechobecnymi, różnokolorowymi oleandrami. Okres rzymskiego panowania na algierskim wybrzeżu morza Śródziemnego upamiętniają ruiny starożytnych miast – Timgat, Dżamila i Tipaza. Bogactwem Algierii oprócz ropy naftowej i gazu ziemnego są daktyle – 2 mln drzew oraz pomarańcze, opuncje, granaty, oliwki, melony i winogrona. Niezwykle wyroby kulturowe w postaci biżuterii, ceramik i dywanów w charakterystycznych kolorach i wzorach są dorobkiem wielu pokoleń plemion wędrownych i ukazują ich duchowe piękno.

Życie Algierczyków to rodzina – duża rodzina, która jest świętością. Dlatego szczególnie celebrowane są spotkania i posiłki. Jak wszędzie, tak i w tej dziedzinie życia, mieszają się wpływy francuskie, włoskie i berberyjskie.

Na nasze spotkanie państwo Agabi przygotowali tradycyjne danie kuchni berberyjskiej – kuskus oraz kilka rodzajów herbat (z goździkami, jaśminem, opuncją), podane z tradycyjnych talerzy i czajniczków zrobiły ogromne wrażenie na gościach, którzy z zachwytem kosztowali smaków i zapachów Orientu.

Biblioteka w Kętach



„Ludzie tworzą miejsca, miejsce tworzy ludzi” - Wizyta studyjna

Program grantowy „Wizyta za jeden uśmiech. Przyjedź, zobacz, działaj” jest organizowany przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w ramach Programu Rozwoju Bibliotek, którego realizatorem jest Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. 26 listopada 2014 roku w Gminnej Bibliotece Publicznej im. Ambrożego Grabowskiego w Kętach odbyła się wizyta studyjna pt. „Ludzie tworzą miejsca, miejsce tworzy ludzi”.

Wśród zaproszonych byli bibliotekarze z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Czechowicach-Dziedzicach, z Książnicy Beskidzkiej, z Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stanisława Gabryela w Gorlicach, z Gminnej Biblioteki Publicznej w Porąbce oraz biblioteki w Wilamowicach. Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 9.00 w budynku głównym biblioteki. Goście pod przewodnictwem Pani Dyrektorki obejrzały bibliotekę oraz rynek miejski w Kętach. Druga część wizyty została przeniesiona do filii bibliotecznej w Nowej Wsi. Tutaj grupa zintegrowała się podczas warsztatów i wspólnych zabaw. Punktem kulminacyjnym wizyty był wykład wygłoszony przez profesora Tadeusza Sławka, wykładowcy Uniwersytetu Śląskiego, którego słuchaczami, oprócz

przyjezdnych gości, była grupa uczniów z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego z Nowej Wsi. Chwilę wytchnienia po intensywnej dawce wiedzy przyniósł występ pana Piotra Wojtyczka, który wprowadził zgromadzonych w atmosferę melancholii i spokoju. Na zakończenie odbyły się dwie prezentacje, dotyczące konkursu „Gitara i pióro” oraz

cyklu zajęć edukacyjnych dla dzieci „Z legendą po świecie”, które skłoniły do dyskusji oraz wymiany doświadczeń i pomysłów.

O podniebienia naszych gości zadbały panie z nowowiejskiego Koła Gospodyń Wiejskich, które przygotowały słodki poczęstunek oraz smaczny obiad.

Biblioteka w Kętach



Jak żyło się kobietom na tych terenach 100 lat temu?

Kolejne Spotkanie przy armacie za nami

Życie kobiet zmieniło się na przełomie ostatnich stu lat. Jednak ich codzienne problemy nie zmieniły się aż tak bardzo, jakby się mogło to nam wydawać. Taką konkluzją skończył kolejne Spotkanie przy armacie Pan Jacek Kachel – historyk, dziennikarz i autor wielu książek, który 9 grudnia 2014 r. przedstawił wykład pt. „Życie kobiet na pograniczu zachodniej małopolski na początku XX wieku według ówczesnej prasy”.

Spotkanie było poświęcone życiu kobiet na terenach granicznych Śląska Austriackiego i Galicji. Bohaterkami wykładu gościa muzeum były kobiety – mieszcanki, inteligentki i damy z wyższych sfer, zamieszkałe na tym terenie na początku XX wieku. Pan Jacek Kachel dotarł do ukazujących się wówczas na terenach Śląska Austriackiego i Galicji najważniejszych periodyków adresowanych do słabej płci i przeanalizował ich treść pod kątem położenia kobiet, ich roli w życiu społecznym oraz przemian obyczajowo-społecznych. Autor wykładu zaprosił wszystkich zgromadzonych w świat burzenia utartych zasad z życia codziennego, jak choćby paradowanie przez kobiety

w spodniach, ale i do świata skandali obyczajowych. Wszystko to wsparte było ciekawymi wycinkami z ówczesnej prasy i barwnym, wręcz godnym hitcockowskiego stylu prowadzeniem narracji. Dodatkowo autor poruszył sprawy bardzo ciekawego, a niezrealizowanego planu budowy kolei

żelaznej Żywiec-Oświęcim przez Kęty. Budowa ta, gdyby doszła do skutku, wywarłaby wielki wpływ na wzmocnienie roli miasta w regionie, jak również przyczyniłaby się do wzrostu jego bogactwa. Niestety, planom tym przeszkodził wybuch I wojny światowej.

Muzeum w Kętach





Ponad 1100 osób – dzieci i opiekunów, skorzystało z tegorocznych mikołajkowych propozycji Domu Kultury.

Osoby indywidualne, szkoły oraz zakłady pracy miały do wyboru spektakl „Szewczyk Dratewka” przygotowany przez Dziecięcą Grupę Teatralną Bajdurki, która działa w DK pod okiem Marii Karaim albo film „Gdzie jest Mikołaj?”. W sumie Bajdurki wystąpiły ze spektaklem aż 8 razy. Oczywiście do Domu Kultury zawitał również św. Mikołaj, który wszystkim wręczał prezenty. W holu DK natomiast

Mikołajki w DK



czekała szalona zabawa prowadzona przez bajkowych animatorów.

W wyteżonej pracy św. Mikołaja pomagały firmy: Witmet spółka z o.o., Grupa Kęty S.A, Firma Aksam Paluszki

Beskidzkie, Cosmo spółka z o.o., Piekarnia Brzuchański, Piekarnia Piskorek

W imieniu obdarowanych dzieci dziękujemy.

DK w Kętach

Po prostu Voo Voo

Długo wyczekiwany wieczór w sobotę 13 grudnia. Pełna sala, wszystkie bilety wyprzedane. Ze sceny rozbrzmiewa hipnotyzująca muzyka, wyszukane kompozycje, w których ważna jest każda nuta, nawet ta na pozór przypadkowa. Po prostu koncert Voo Voo w ramach cyklu „Muzyka na deser”.



Zespół zaprezentował swoją najnowszą płytę pt. „Dobry wieczór”, która swoją premierę miała 24 października. Najnowszy krążek to już 35. album w dorobku Voo Voo, lecz mimo to zespół ciągle zaskakuje świeżością i oryginalnością, co poprzez żywe reakcje potwierdziła kęcka publiczność.



Zakończyły się prace przy adaptacji nowej powierzchni w budynku Domu Kultury w Kętach dla potrzeb działalności kulturalnej. W efekcie w piwnicy i kotłowni powstały pomieszczenia, które otwierają zupełnie nowe możliwości realizacji potrzeb kulturalnych.

Prace objęły m.in. roboty remontowo-budowlane, malowanie i wytłumienie ścian oraz sufitu, instalację wodno-kanalizacyjną, odwodnienie posadzki, instalację CO, a także instalację elektryczną. W ich wyniku powstała salka przeznaczona na próby zespołów oraz mini studio nagrań, a także osobne pomieszczenia na pracownię komputerową, która umożliwi funkcjonowanie radia internetowego.



W klubowej atmosferze



– Zaglądamy, proszę, do nas i na naszą stronę oraz na portale informacyjno-społecznościowe.

DK w Kętach

Całość nabrała typowo klubowego charakteru, co podkreśla także wystrój.

Zadanie pod nazwą „Nasza kultura – modernizacja i remont pomieszczeń na potrzeby organizacji lokalnej twórczości kulturalnej oraz działalności kulturalno-edukacyjnej” zostało dofinansowane poprzez Lokalną Grupę Działania „Dolina Soły” w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów, tj. operacji, które nie odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działań Osi 3, ale przyczyniają się do osiągnięcia celów tej osi.

– Przygotowywałem warunki pod nową przestrzeń DK od dwóch lat, teraz zamierzam zaprosić na spotkania organizacyjne młodzież i dorosłych chcących znaleźć miejsce dla swoich spotkań, wieczorków autor-

skich i rozwijania różnego rodzaju hobby, także z możliwością zwykłych pogaduch przy herbacie. Liczę na żywą reakcję kęckich środowisk na tę propozycję – swoimi zamierzeniami dzieli się dyrektor Domu Kultury w Kętach Krzysztof Bala-wender, dodając z uśmiechem:



KINODK

PREMIERA!!!

Hobbit, Bitwa Pięciu Armii 2D i 3D

26 grudnia - 15 stycznia

Fantasy, przygodowy, prod. Nowa Zelandia, USA, reż. Peter Jackson, wyk. Ian McKellen, Martin Freeman, Richard Armitage, Ken Stott, czas. 175 min. od 15 l.

01.01 g. 15.00 d, 18.00 n; 02.01 g. 10.00 d, 15.00 n, 18.00 n, 03.01 g. 15.00 d, 18.00 d; 04.01 g. 15.00 d, 18.00 n; 05.01 g. 10.00 d, 19.00 n; 06.01 g. 15.00 d, 18.00 n; 07.01 g. 16.00 d, 19.00 d; 08.01 g. 16.00 d, 19.00 n; 09.01 g. 19.00 n; 10.01 g. 19.00 d; 12.01 g. 19.00 n; 13.01 g. 19.00 d; 14.01 g. 19.00 d; 15.01 g. 19.00 n

Dzieciaki na horyzoncie – Sekret Eleonory

Animacja, dla dzieci, prod. Francja, reż. Dominique Monfery, czas 80 min, od 6 l.

03.01 g. 10.00

Królowa Śniegu 2 2D i 3D

Animacja, familijny, prod. Rosja, reż. Alexey Tsitsilin, czas 80 min. b. o.

09.01 g. 17.00; 10.01 g. 15.00, 17.00; 13.01 g. 17.00

DKF – filmy krótkometrażowe nagrodzone na festiwalu Grand Off

14.01 g. 18.00

Pani z przedszkola

Komedya, prod. Polska, reż. Marcin Krzyształowicz, wyk. Adam Woronowicz, Agata Kulesza, Karolina Gruszka, Krystyna Janda, Łukasz Simlat, czas 90 min, od 15 l.

15.01 g. 17.00; 16.01 g. 18.00; 17.01 g. 18.00; 18.01 g. 18.00;

DKF/UTW – Gorączka złota

Komedya, niemy, prod. USA, reż. Charles Chaplin, wyk. Charles Chaplin, Mack Swain, Tom Murray, czas 95 min.

19.01 g. 17.00

DKF – Macondo

Dramat, prod. Austria, reż. Sudabeh Mortezaei, wyk. Ramasan Minkailov, Aslan Elbiev, Kheda Gazieva, czas 93 min.

21.01 g. 19.00

Uprowadzona 3

Sensacyjny, prod. Francja, reż. Olivier Megaton, wyk. Liam Neeson, Maggie Grace, Forest Whitaker, Famke Janssen, Dougray Scott, Jonny Weston.

24.01 g. 18.00; 25.01 g. 18.00; 26.01 g. 19.00; 27.01 g. 19.00

Między nami dobrze jest

Dramat, prod. Polska, reż. Grzegorz Jaryzna, wyk. Danuta Szafarska, Magdalena Kuta, Aleksandra Popławska, Maria Maj, Adam Woronowicz, Roma Gąsiorowska-Zurawska. Czas 70 min, od 15 lat.

29.01 g. 19.00; 30.01 g. 19.00; 31.01 g. 18.00; 01.02 g. 18.00; 02.02 g. 19.00

Dzwoneczek i bestia z Nibylandii 2D i 3D

Animacja, familijny, przygodowy, prod. USA, reż. Steve Loter.

30.01 g. 17.00; 31.01 g. 16.00; 01.02 g. 15.00; 03.02 g. 17.00

3D
2D

d - dubbing
n - napisy

Zespół Pieśni i Tańca „Małe Kęty”

Krakowiacy i Górale

Dzięki unijnej pomocy dofinansowane zostały stroje dla Zespołu Pieśni i Tańca „Małe Kęty”, który od 3 lat działa przy Kęckim Domu Kultury.

Dofinansowanie pozwoliło na uzupełnienie strojów krakowskich, które częściowo zakupione zostały w zeszłym roku. Udało się również kupić strój Lajkonika. Poza tym zakupiono pełne komplety strojów górali żywieckich dla 20 dziewcząt i 15 chłopców. Zakupy te uwzględniają stały rozwój zespołu, w którym tańczą obecnie 25 dzieci w wieku od 5 do 9 lat.

Obecnie zespół pracuje nad suitą górali żywieckich. Jej premiera ma mieć miejsce w czasie Przeglądu Twórczości Regionalnej „Mały Krakowiaczek” na początku czerwca. Zespołem opiekuje się etnolog, a zarazem instruktor tańca Elżbieta Mikociak.

Zakup strojów dla Zespołu Pieśni i Tańca „Małe Kęty” został dofinansowany kwotą prawie 25 tys. zł poprzez Lokalną Grupę Działania „Dolina Soly” w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów, tj. operacji, które nie od-



powiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działań Osi 3, ale przyczyniają się do osiągnięcia celów tej osi.

DK w Kętach



Harmonogram wydarzeń kulturalnych w styczniu 2015 r.

data	godz.	wydarzenie	miejsce
5.01	16.30	UTW wykład – Kulturoznawstwo - „Kultura Nazca – łowcy głów i zagadkowe linie na pustyni” – mgr Marek Łasisz	DK
10.01	11.00	Sobotnie bajania - zajęcia dla najmłodszych	Bibl. Nowa Wieś
11.01	14.00	Koncerty Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – organizator Sztab WOŚP w Kętach	DK
12.01	16.30	Popołudniowe bajania – zajęcia dla dzieci w wieku przedszkolnym	Bibl. Kęty
12.01	16.30	UTW wykład – Szlachetne zdrowie - „Zapobieganie i profilaktyka upadków u osób starszych” - mgr fizjoterapii Joanna Skrzypaszek	DK
13.01	14.30	Kawiarenka filmowa dla dorosłych: „Chrzest”	Bibl. Łęki
14.01	15.00	Warsztaty plastyczne dla dzieci	Bibl. Bielany
14.01	17.00	Klub szachowy	Bibl. Kęty Podlesie
14.01	18.00	DKF – filmy krótkometrażowe nagrodzone na festiwalu Grand Off	DK
15.01	11.00	„Podziel się wspomnieniami” - spotkanie dla seniorów pt.: „Święta z dawnych lat”	Bibl. Łęki
15.01	17.00	Dyskusyjny Klub Książki	Bibl. Kęty
16.01	18.00	Klub Obieżyświatów	DK
19.01	8.30	KinoSzkola – Trudna sztuka wyrażania emocji. Film: <i>Sarila</i>	DK
19.01	10.30	KinoPrzedszkole – Bezpiecznie i zdrowo zimową porą. Filmy: <i>Brr jak zimno, Śnieżne wojny, To boli</i>	DK
19.01	12.00	KinoSzkola – Jak dogadać się z rodzicami. Film: <i>Igor i podróz żurawi</i>	DK
19.01	17.00	DKF/UTW – Film „Gorączka złota” Charlesa Chaplina, poprzedzony prelekcją Marcina Skorka nt. „Charles Chaplin – król komedii”.	DK
20.01	14.30	Kawiarenka filmowa dla dorosłych: „Czas na miłość”	Bibl. Łęki
21.01		Rozstrzygnięcie Konkursu Plastycznego dla dzieci i młodzieży połączone z rozdaniem nagród	Bibl. Kęty Podlesie
21.01	19.00	DKF – „Macondo”	DK
22.01	17.00	Kawiarenka filmowa: „Grawitacja”	Bibl. Kęty
23.01	19.00	Muzyka na deser – koncert zespołu Bracia	DK
26.01	16.30	Popołudniowe bajania – zajęcia dla dzieci w wieku przedszkolnym	Bibl. Kęty
26.01	16.30	UTW wykład – Prawo - „Prawo spadkowe – co każdy powinien wiedzieć o spadkach” - sędzia Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej Krzysztof Pabiś	DK
27.01	14.30	Kawiarenka filmowa dla dorosłych: „Kamienie na szaniec”	Bibl. Łęki
28.01	17.00	Gala Finałowa Artystycznego Przeglądu "Wokół Bożego Narodzenia"	DK
29.01	17.00	„Wiersze frywolne Jerzego”. Wieczór poetycki Jerzego Jończygo	Bibl. Kęty Podlesie
30.01		UTW - Kulig	

22 grudnia – 31 stycznia – **Wystawa „Szopki Józefa Hulki” - Galeria Domu Kultury**

Klub Brydżowy – każdy wtorek godz. 15.00-18.00 (Filia GBP Kęty Podlesie)

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do zmian w harmonogramie

Mikołaj zawitał na Czajki!

Dzień 6 grudnia zawsze wzbudza duże emocje... szczególnie u dzieci.

W tym roku w bloku przy ul. Czajki 10 Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, realizujący na terenie bloku działania związane z projektem „organizacji społeczności lokalnej”, zorganizował miłą niespodziankę dla najmłodszych. Święty Mikołaj odwiedził mieszkańców bloku, szukając grzecznych dzieci, dla których miał paczki ze słodyczami. W każdej rodzinie znalazły się dzieci, chętne do spotkania ze Świętym Mikołajem. Co bardziej odważne chciały mieć pamiątkowe zdjęcie z Mikołajem, które uświetni domowe archiwum. 6 grudnia to nie tylko pretekst do obdarowania bliskich prezentami, ale i okazja do spotkania, wspólnych rozmów i miłego spędzenia czasu. Życie niesie różne troski, więc tym bardziej warto celebrować dobre chwile, które naszym dzieciom dają

miłe wspomnienia, radość i naszą uwagę.

Obdarowane rodziny, pomimo, iż same są w trudnej sytuacji życiowej, chciały podzielić się upominkami z dziećmi z Domu Dziecka w Kętach. Delegacja mieszkańców bloku wraz z dziećmi odwiedziła kęcką placówkę, gdzie, oprócz złożonych życzeń, był również czas na drobny poczęstunek przygotowany przez mieszkańców Domu Dziecka oraz pamiątkowe zdjęcia.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kętach dziękuje wszystkim pomocnikom Świętego Mikołaja – darczyńcom, którzy przyczynili się do tego, że na dziecięcych buziach zawitał uśmiech. **DZIĘKUJEMY!!!**

Jednocześnie w związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kętach składa wszystkim serdeczne życzenia. Niech nadchodzące świę-



ta będą dla Państwa chwilą radosnej refleksji, spełnieniem marzeń, zarówno tych własnych, jak i Waszych bliskich, oraz natchnieniem do dalszych działań na rzecz potrzebujących.

GOPS

Mikołajki na kręgielni

Ukochany przez wszystkie grzeczne dzieci brodaty święty od początku grudnia był nie-

zwykle zapracowany – odwiedzał wiele miejsc, w których czekały na niego maluchy, lub podsyłał upominki tam, gdzie w jego zastępstwie to ludzie o wielkich sercach organizowali wyjątkowe, mikołajkowe spotkania. A takich miejsc w naszej gminie nie brakowało...

Jednym z nich była kęcka kręgielnia „Kulawy Koń” Państwa Adamczyków. Pierwszego grudnia jej gospodarze przygotowali specjalne spotkanie dla młodzieży niepełnosprawnej ze Szkoły Przygotowującej do Pracy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Oświęcimiu. Dobrej zabawy było co niemiara, a i pre-

zentów od Mikołaja nie zabrakło:

– Uczniowie poznali teorię gry w kręgle, a następnie przystąpili do zajęć praktycznych, które dostarczyły wielu emocji, ale i powodów do uśmiechu. Każdy z uczestników mógł spróbować swoich sił w toczeniu kuli i trafianiu w kręgle. Spotkaniu towarzyszyły różne gry i zabawy ruchowe, w których wszyscy chętnie brali udział – wspominają Mikołajki opiekunowie z oświęcimskiego SOSW, serdecznie dziękując za miłe przyjęcie i poczęstunek sponsorom wydarzenia: rodzinie Adamczyków, Firmie Donum Naturea Sławomir Malczyk, Piotr Żurek z Kęt, AKSAM Sp. z o. o. z Osieka, Cukierni „Jedyna” Kęty-Bielsko-Biała, Maspex Wadowice oraz innym dobroczyńcom.

Barbara Kuźma

fol. sosw-oswiecim.edu.pl



Mikołaj w kimono: Turniej Judo dla Dzieci

Judocy z Kęt powitali Mikołaja w najlepszym, isticie sportowym stylu. 4 grudnia w sali gimnastycznej położonej przy Hotelu Relax trenerzy Sekcji Judo działającej przy kęckim Ośrodku Sportu i Rekreacji wraz z dyrekcją OSiR-u zorganizowali tegoroczną edycję Mikołajkowego Turnieju Judo dla Dzieci.

Na młodych adeptów tej szlachetnej dyscypliny czekało mnóstwo atrakcji. Oprócz walk, podczas których wszyscy uczestnicy mogli zaprezentować swoje umiejętności i opanowane techniki, adepci judo obejrzeni specjalny pokaz akrobatyki, wysłuchali życzeń, które złożyli im Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Kłęczar, Dyrektor OSiR-u Mirosław Smolarek i radni Rafał Ficoń, a przede wszystkim spotkali się z brodatym świętym. Mikołaj dla każdego przygotował upominki i garść najserdeczniejszych

pozdrowień. Okolicznościowe spotkanie zakończyło wręczenie dyplomów i medali. Żaden zawodnik nie wrócił do domu bez wyróżnienia! Dodatkowo trenerzy, a zarazem organizatorzy – Edward Adamus i Ryszard Mencil – statuetkami wyróżnili sześcioro najlepszych zawodników Turnieju. Gratulujemy!

Organizatorzy Mikołajkowego Turnieju Judo dla Dzieci serdecznie dziękują za okazaną pomoc i finansowe wsparcie wydarzenia, którego udzielili Tomasz Cępiel i Tomasz Drabek, a także przekazane upominki (firma Iskierka) oraz słodkości (Piekarnia Czaniec).

Barbara Kuźma / fot. mark61



Uczniowie „Kopernika” gośćmi w pałacu w Morawie

21 uczniów Powiatowego Zespołu Nr 10 SME im. M. Kopernika w Kętach uczestniczyło od 7 do 11 grudnia w intensywnym kursie języka niemieckiego, zorganizowanego przez Fundację św. Jądwigi w Morawie.

Miejscem zakwaterowania był piękny XIX-wieczny pałac położony w pobliżu Strzegomia. Obecny w tych murach duch dawnej arystokracji wymuszał na uczniach ogromne poszanowanie pielęgnowanej tu przez lata historii, kultury i tradycji. Program kursu obejmował codziennie 6 godzin nauki języka. Główny nacisk położony był na ćwiczenie umiejętności komunikacyjnych, w czym bardzo pomocny okazał się udział w zajęciach niemieckojęzycznego wolontariusza. Po kolacji uczniowie uczestniczyli w spotkaniach poświęconych przełamywaniu barier w stosunkach polsko-niemieckich (burzliwe dyskusje, projekcje filmu). Niezwykle ciekawe okazały się spotkania z właścicielką pałacu i fundatorką organizacji Panią Melittą Sallai. Wieczorem przy kominku opowiadała młodzieży o swoim niezwykłym życiu, kiedy to 1945 r. zmuszona została do opuszczenia Morawy i udania się najpierw do Francji, Portugalii, potem Angolii i Niemiec, by po 48 latach powrócić do swego rodzinnego domu i rozpocząć

zasługującą na najwyższe uznanie działalność charytatywną.

Wyjątkowe zaangażowanie uczniów, ich kultura osobista oraz szacunek dla tego niezwykłego miejsca i jego domowników zostało wspaniale nagrodzone.

Jeden z naszych uczniów otrzymał propozycję wzięcia bezpłatnie udziału w dwutygodniowym kursie języka niemieckiego podczas wakacji.

Koordynator wyjazdu:
Wanda Kania PZNR10SME



Mikołajki z Fundacją „Przyjaciółka”

11 grudnia 2014 r. na sali gimnastycznej Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 2 w Kętach miało miejsce niecodzienne wydarzenie. Podopieczni Świetlicy Środowiskowej w Kętach przygotowali Mikołajkowy Pokaz Mody, w którym zaprezentowali nadchodzące trendy na rok 2015.

Wśród atrakcji, zebrani licznie na

sali goście, w tym Burmistrz Gminy Kęty – Pan Krzysztof Klęczar, mogli podziwiać kreacje naszych modeli i występ grupy tanecznej. Główną atrakcją, na którą czekały wszystkie dzieci, był Święty Mikołaj z Fundacji „Przyjaciółka”, zaś jego Qurierami zostali pracownicy Banku WBK. Prezenty otrzymało 75 dzieci.

Świetlica Środowiskowa chciałaby z całego serca podziękować:

- pracownikom Banku WBK za wcielenie się w rolę Qurierów Świętego Mikołaja,
- Kęckim Harpaganom za przekazanie Świetlicy licznych upominków,
- Dyrektora ZSG 2 w Kętach Pani Marii Koperskiej za udostępnienie sali gimnastycznej,

- Jakubowi Kowalskiemu oraz jego współpracownikowi za oprawę muzyczną i oświetlenie,
- Świętemu Mikołajowi i Śnieżynce,
- wolontariuszom: Ewelinie Olbrzymek i Justynie Borak.

Świetlica
Środowiskowa



Sesja inauguracyjna VII kadencji Rady Miejskiej

W piątek 28 listopada 2014 r. o godz. 16:00 w sali widowiskowej Domu Kultury w Kętach, w asyście licznie przybyłych gości i mieszkańców gminy Kęty, odbyła się uroczysta sesja inauguracyjna VII kadencji Rady Miejskiej w Kętach.

W trakcie sesji ślubowanie złożył nowy Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar oraz radni. Do wyboru Przewodniczącego Rady Miejskiej obrady poprowadził radny senior – Jan Godlewski. Zanim jednak dokonano uroczystego ślubowania, głos zabrał Przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej Zbigniew Jarosz, który odczytał wyniki wyborów i wręczył radnym zaświadczenia o wyborze. Następnie, po wypowiedzeniu słów przysięgi, radni objęli swoje mandaty, pieczętując swoją posługę słowami tak mi dopomóż Bóg.

W dalszej części radni wybierali Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kętach VII Kadencji, którym został radny Marek Nycz. Od tego momentu nowy przewodniczący przejął prowadzenie sesji. Następnie wybrano zastępcę przewodniczącego Rady Miejskiej, którym został radny Andrzej Bryzek.

W drugiej części uroczystości nastąpiło

zaprzyśiężenie Burmistrza Gminy Kęty. Ponownie głos zabrał Przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej – Zbigniew Jarosz, przedstawiając wyniki wyborów na Burmistrza Gminy Kęty. Chwilę później, po wypowiedzeniu słów przysięgi, Krzysztof Jan Klęczar oficjalnie objął stanowisko burmistrza, wygłaszając przemówienie, w którym m.in. podziękował wyborcom – mieszkańcom gminy za oddane głosy oraz frekwencję podczas wyborów.

Tuż przed zakończeniem sesji głos zabrała poseł na sejm RP Dorota Niedziela, która złożyła gratulacje na ręce nowego burmistrza.

Artur Christ



II sesja Rady Miejskiej w Kętach

W poniedziałek 8 grudnia 2014 r. o godz. 16.00 w sali sesyjnej Urzędu Gminy Kęty odbyła się II sesja Rady Miejskiej.

Po otwarciu obrad przez Przewodniczącego Rady Miejskiej Marka Nycza, głos zabrał Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar, który poinformował Radę, iż z dniem 8 grudnia, na mocy zarządzenia burmistrza, powołał radnego Rafała Ficonia na stanowisko I Zastępcy Burmistrza. Zastępcą Burmistrza chwilę później wygłosił pierwsze oficjalne przemówienie, w którym m.in. poinformował o rezygnacji z mandatu radnego, a tym samym o konieczności przeprowadzenia wyborów uzupełniających w okręgu wyborczym nr 9 - Miasto Kęty Dzielnica Stare Miasto.

W dalszej części, po stwierdzeniu prawomocności obrad, przystąpiono do ustalenia ich porządku. Po pozytywnym zaakceptowaniu porządku przez Radę, głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Bryzek, który odczytał przyjęty porządek obrad. Następnie przyjęto protokół z I Sesji Rady Miejskiej. W kolejnym punkcie przewodniczący Rady Miejskiej Marek Nycz poinformował o swoich działaniach w okresie

międzysesyjnym.

W trakcie udzielania informacji o sprawach, które wpłynęły do Rady w formie pisemnej, Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że 1 grudnia Skarbnik Gminy Kęty Wojciech Mreńca złożył rezygnację z pełnionej funkcji. W trakcie sesji wybrano również II Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej, którym została Radna Urszula Włodarczyk. Jednym z punktów sesji było również powołanie stałych komisji Rady, których zestawienie znajduje się poniżej:

Komisja Spraw Organizacyjnych-Regulaminowych:

Przewodniczący komisji – Kazimierz Babiuch. Skład komisji: Karol Wadoń, Tomasz Janeczko, Dorota Kusak, Piotr Żmuda, Andrzej Bryzek, Aneta Żak, Lesław Kuźma, Janusz Kruczała.

Komisja Spraw Społecznych:

Przewodniczący komisji – Łukasz Plewniak. Skład komisji: Mirosława Nycz, Piotr Żmuda, Urszula Włodarczyk, Andrzej Wiśniewski, Maria Karaim, Karol Wadoń.

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący komisji – Wiesław Gawęda. Skład komisji: Łukasz Plewniak, Tomasz Janeczko, Wiesław Potoczny, Jan Godlewski, Ewelina Ry-cerz-Kucybała.

Komisja Spraw Gospodarczych:

Przewodniczący komisji – Mirosław Kawończyk. Skład komisji: Ewelina Ry-cerz-Kucybała, Mirosława Nycz, Wiesław Potoczny, Jan Godlewski, Dorota Kusak.

Rada podjęła następujące uchwały:

- 1) w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrza Gminy Kęty,
- 2) w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Kęty na rok 2014.

Interpelacje i zapytania radnych:

Radny Kazimierz Babiuch zadał kilka pytań dotyczących Budżetu Obywatelskiego. W pierwszej kolejności zapytał, czy zadanie *Odprowadzenie wód opadowych w Bielanych* miało zabezpieczone finansowanie w 2014 r. Jeśli tak, to dlaczego nie została zaptacona

wykonana już dokumentacja. Z otrzymanych informacji wynika, że dokumentacja właściwie jest gotowa i należy dokonać tylko drobnych poprawek. Ponadto zapytał, jak wygląda sprawa uzgodnień projektu. Z właścicielem terenu, przez który ma zostać poprowadzona woda do Soły, do tej pory nic nie zostało uzgodnione. Na koniec radny zapytał, dlaczego tego zadania w Budżecie Obywatelskim na rok 2015 nie zapisano jako kontynuacji, a jako nowe zadanie w dziale melioracje. Czy aby to zadanie w 2014 roku nie było przysłowiową wydmuszką i podejmowane działania były tylko zasłoną, aby uspokoić mieszkańców, że coś się w tej materii dzieje?

Dyrektor Wydziału Środowiska i Przedsiębiorczości Włodzimierz Bujarek odpowiedział, że firma wykonująca zadanie, czyli opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla zadania pn. „Wykonanie projektu technicznego na odwodnienie ulic Wierzbowej i Kańczuga w Bielanych” zwróciła się z prośbą do burmistrza o przesunięcie terminu wykonania zamówienia na 31 sierpnia 2015 r. ze względu na konieczność wykonania dodatkowych pomiarów geodezyjnych oraz uzyskania zgód nowych właścicieli przyległych gruntów. Wykonanie zadania wymaga również uzyskania innych pozwoleń, m.in. decyzji środowiskowej, w tym oceny oddziaływania na obszar Natura 2000. Zadanie zostało wpisane do wieloletniej prognozy finansowej i znajduje się również w projekcie budżetu na 2015 r.

Radny Karol Wadoń przedstawił interpelację pisemną, pytając o przyczyny niewykonania boiska do siatkówki plażowej w sołectwie Malec. Zadanie to miało być zrealizowane w ramach Budżetu Obywatelskiego.

Burmistrz Krzysztof Jan Klęczar poinformował radnego, że odpowiedź otrzyma na piśmie.

Radny Łukasz Plewniak wygłosił dwie interpelacje. W pierwszej z nich zwrócił się o wykonanie dwóch progów zwalniających na osiedlu Leśnym, w dzielnicy Kęty Podlesie. Druga interpelacja dotyczyła zabezpieczenia środków na modernizację w 2015 r. budynku OSP Kęty Podlesie, w zakresie wykonania elewacji budynku wraz z jego ociepleniem.

Burmistrz Krzysztof Jan Klęczar poinformował radnego, że zostanie udzielona odpowiedź pisemna na obie interpelacje.

Radna Urszula Włodarczyk, w imieniu mieszkańców Podlesia, zwróciła się z prośbą o skuteczną interwencję w sprawie poprawy

bezpieczeństwa pieszych i kierujących pojazdami na skrzyżowaniu ulic Partyzantów i Szkotnia oraz o poprawę stanu chodnika. Kończy się on w sposób utrudniający pieszym, a w szczególności osobom starszym, poruszanie się w kierunku ulicy Szkotnia i dalej w stronę ulic Baściki i Smoliki. Kolejne zapytanie dotyczyło planu utworzenia przy ulicy Partyzantów zatoczki autobusowej w kierunku kościoła tuż za mostkiem, gdzie znajduje się przystanek autobusowy. Różnica poziomów między jezdnią a poboczem powoduje trudności przy wsiadaniu i wysiadaniu z autobusu. W ostatniej interpelacji radna spytała, czy uwzględniono w planach gminy budowę ulicy Popiełuszki. Jeśli tak to, jaki jest stan przygotowań.

Dyrektor Wydziału Infrastruktury Gminnej Piotr Własiński w pierwszej kolejności odpowiedział, że na chwilę obecną gmina z powiatem posiada opracowaną dokumentację projektową na przebudowę skrzyżowania i jeżeli takie zadanie znajdzie się w projekcie budżetu, to zostanie zrealizowane. Dodał również, że obecnie w projekcie budżetu na rok 2015 takiego zadania nie ma. Kwestia zatoki autobusowej również musi zostać poddana analizie, ze względu na to, iż jest to droga powiatowa. Co do ulicy Popiełuszki poinformował, że również zadanie to nie zostało ujęte w budżecie na rok 2015, natomiast jest przygotowane do realizacji. Wszystkie pozwolenia są wydane.

Radny Andrzej Wiśniowski przedstawił jedną, krótką interpelację dotyczącą naprawy lampy na osiedlu 700-lecia, na drodze od ulicy Żwirki i Wigury w kierunku kościoła, na wysokości zakładu fryzjerskiego.

Burmistrz Krzysztof Jan Klęczar odpowiedział, że poprosi odpowiednie służby o naprawę usterki.

Radny Wiesław Gawęda zadał pytanie, czy są jeszcze pieniądze w Wydziale Promocji i Rozwoju z przeznaczeniem na patronaty. W drugiej interpelacji zapytał, czy prawdą jest, iż gmina ma problem z zamknięciem bieżącego roku budżetowego.

Burmistrz Krzysztof Jan Klęczar odpowiedział, że w związku z prośbami o wsparcie, po przesunięciach finansowych, skromne

kwoty dotyczące chociażby wsparcia Turnieju Noworocznego w OSiR czy Turnieju Mikołajkowego Judo zostały znalezione. W odpowiedzi na drugą interpelację Burmistrz zaznaczył, że nie dopuszcza możliwości, aby należności podjęte przez gminę, czy praca wykonana na rzecz gminy nie została zapłacona. Wszystkie zobowiązania zostaną wykonane.

Skarbnik Gminy Kęty Wojciech Mreńca odpowiedział radnemu w kwestii zamknięcia bieżącego roku budżetowego, że gmina Kęty nie ma problemu z wykonaniem budżetu za rok 2014, natomiast prawdą jest, iż ma pewne kłopoty z utrzymaniem bieżącej płynności. Spowodowane jest to niewykonaniem planowanych wpływów do budżetu z tytułu udziału w podatkach dochodowych, sprzedaży nieruchomości oraz refundacji inwestycji finansowanych z udziałem PROW. Dodał, że do końca miesiąca problemy powinny być jednak zażegnane, ponieważ jeszcze w tym tygodniu mają zapaść pewne kluczowe decyzje związane z realizacją budżetu na rok 2014.



Radna Dorota Kusak zwróciła się z prośbą o uruchomienie środków finansowych na naprawę zniszczonej infrastruktury drogowej (uszkodzone nawierzchnie i pobocza ulic) w związku z budową ronda w Nowej Wsi

Burmistrz Krzysztof Jan Klęczar w swojej odpowiedzi zaznaczył, że gmina liczy się z tym, iż w 2015 roku trzeba będzie naprawić to, co zostało zniszczone.

Z protokołem II sesji Rady Miejskiej w Kętach będzie można zapoznać się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kęty po przyjęciu protokołu na najbliższej sesji.

Artur Christ

Taryfy za usługi wodociągów na 2015 rok

Poniższe taryfy opracowano zgodnie z przepisami ustawy z dnia 7 czerwca 2001 o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. z 2006 r. Nr 123

poz. 858, tekst jedn. z późn. zm.) oraz z przepisami wykonawczymi do tej ustawy.

Ceny i stawki zawarte w taryfach określono na podstawie niezbędnych przychodów dla pro-

wadzenia działalności w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie działania Spółki.

MIEJSKI ZAKŁAD WODOCIĄGÓW
I KANALIZACJI SPÓŁKA Z O.O.

Cena za dostarczoną wodę.

Lp.	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena / stawka netto	Cena z 8% VAT	Jednostka miary
1	2	3	4	5	6
Grupa 1	- gospodarstwa domowe	cena za 1m ³ dostarczonej wody	4,69	5,07	zł / m ³
Grupa 2	- pozostali odbiorcy - Gmina za wodę pobraną do zasilania publicznych fontann i na cele przeciwpożarowe oraz do zraszania publ. ulic i publ. terenów zielonych	cena za 1m ³ dostarczonej wody	4,69	5,07	zł/ m ³

Cena za odprowadzone ścieki.

Lp.	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena / stawka netto	Cena z 8% VAT	Jednostka miary
1	2	3	4	5	6
Grupa 1	- gospodarstwa domowe	cena za 1m ³ odprowadzonych ścieków	9,83	10,62	zł / m ³
Grupa 2	- pozostali odbiorcy	cena za 1m ³ odprowadzonych ścieków	9,83	10,62	zł / m ³

Stawka miesięcznej opłaty abonamentowej dla wszystkich odbiorców.

Lp.	Rodzaj opłaty	Stawka netto	Stawka z 8% VAT	Jednostka miary
1	2	3	4	5
1.	Opłata abonamentowa – woda (na odbiorcę w zł/m-c)			
1.1.	w rozliczeniach w oparciu o wskazania wodomierza głównego, odczyt co 1 m-c	11,45	12,37	zł/m-c
1.2.	w rozliczeniach w oparciu o wskazania wodomierza głównego, odczyt co 2 m-c e	8,02	8,66	zł/m-c
1.3.	w rozliczeniach w oparciu o wskazania wodomierza dodatkowego, odczyt co 1 m-c	6,86	7,41	zł/m-c
1.4.	w rozliczeniach w oparciu o wskazania wodomierza dodatkowego, odczyt co 2 m-ce	3,43	3,70	zł/m-c
2.	Opłata abonamentowa – ścieki (na odbiorcę w zł/mc)			
2.1	W rozliczeniach za ilość odprowadzanych ścieków ustaloną na podstawie zużycia wody określonego zgodnie ze wskazaniami wodomierza głównego	4,72	5,10	zł/m-c
2.2	W rozliczeniach za ilość odprowadzanych ścieków - ustaloną na podstawie przepisów dotyczących przeciętnych norm zużycia lub korzystających z własnego ujęcia wody – odczyt co 1 m-c	7,25	7,83	zł/m-c
2.3	W rozliczeniach za ilość odprowadzanych ścieków- ustaloną na podstawie przepisów dotyczących przeciętnych norm zużycia lub korzystających z własnego ujęcia wody - odczyt co 2 m-ce	5,99	6,47	zł/m-c
2.4	W rozliczeniach za ilość odprowadzanych ścieków ustaloną zgodnie ze wskazaniami urządzenia pomiarowego – odczyt co 1 m-c	11,58	12,51	zł/m-c

Stawka opłaty za przyłączenie do urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych, będących w posiadaniu przedsiębiorstwa, wynikająca z kosztów przeprowadzenia prób technicznych przyłącza wybudowanego przez odbiorcę usług.

Lp.	Rodzaj opłaty	Stawka netto	Stawka z 8% VAT	Jednostka miary
1	Opłata za przyłączenie do urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych			
1.1	Opłata za przyłączenie do sieci wodociągowej	110,54	119,38	zł/szt.
1.2	Opłata za przyłączenie do sieci kanalizacyjnej	110,54	119,38	zł/szt.

Łowczówek 22-25 grudnia 1914 roku

Kęty

24 stycznia 1915 r.

Było mroźne styczniowe popołudnie. Dochodziła godz. 15.00, kiedy na kęcki rynek wkroczyli od strony Kęckich Gór żołnierze I Brygady Legionów w charakterystycznych sinoniebieskich mundurach. Główny plac miasteczka szybko wypełnił się tłumem wiatujących i pełnych entuzjazmu mieszkańców. Kęczanie spoglądali z zacięciem na maszerujących energicznie legionistów. Na ich wychudzonych, zapadłych policzkach odcisnęło się piętno toczonych kilka tygodni wcześniej morderczych bojów z carskimi dywizjami. Pomimo zmęczenia żołnierze uśmiechali się, zwłaszcza na widok młodych dziewcząt – córek statecznych mieszczan. Na rynku oddziały legionowe przedefilowały przed Piłsudskim, który przed chwilą wysiadł z samochodu. Komendant cieszył się wśród swoich ludzi powszechną sympatią i szacunkiem. Jednak wielu wciąż nie mogło przyzwyczać się do nowego wizerunku dowódcy, który dwa miesiące wcześniej zgoilił brodę. Legioniści często powtarzali, że mają ogromne szczęście służyć pod rozkazami Piłsudskiego czy Sosnkowskiego, a nie jakichś aroganckich i pełnych buty austriackich oficerów, których mieli okazję obserwować w ciągu kilku ostatnich miesięcy walk w Zachodniej Galicji. Z prawej strony kęckiego rynku stanęła legionowa piechota, z lewej kawalerzyści Beliny-Prażmowskiego. Komendant dokonał przeglądu mocno uszczuplonych batalionów i szwadronów swojej jednostki.

Pilzno Małopolskie 7 lutego 1915 r.

Właśnie zakończyła się niedzielna msza św. w miejscowej farze. Po skończonym nabożeństwie ludzie opuszczali mury pięknego XIV-wiecznego gotyckiego kościoła ze strzelistą wieżą. Po mszy wśród mieszkańców szybko rozeszła się wiadomość, że w ich miasteczku Rosjanie mają powiesić jakiegoś znacznego jeńca. Przed nabożeństwem na rynku widziano grupkę rosyjskich żołnierzy, przygotowujących szubienicę. W godzinach popołudniowych na głównym placu miasta zaczął gęstnieć tłum. Przed stojącą na środku placu szubienicą stanął szpaler rosyjskich żołnierzy w szaroziemistych

szynelach i potężnych czarnych czapach. Wśród gapiów zawrzało, kiedy zobaczyli skrepowanego skazańca. Za nim, kroczyli dwaj Rosjanie, z zawieszonymi na ramionach karabinami Mosin, z nasadzonymi na lufy długimi i cienkimi bagnietami. Skazańcem, który już niebawem miał zostać stracony, był podporucznik I Brygady Legionów Polskich Stanisław Kaszubski pseudonim Król. Carscy żołnierze schwytali polskiego oficera pod koniec grudnia 1914 roku podczas bitwy pod Łowczówkiem.

Stanisław Kaszubski pochodził z Królestwa Polskiego, urodził się w Warszawie w 1879 roku. Już od najmłodszych lat związał się z ruchem socjalistycznym, aktywnie uczestniczył w rewolucji 1905 roku, wtedy przybrał konspiracyjny pseudonim, którym posługiwał się też w czasie wojny. Po rewolucji Kaszubski podjął studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Niestety nie skończył medycyny, za zorganizowanie nielegalnego wiecu akademickiego został wydalony z uczelni w styczniu 1911 roku. Na początku pierwszej I wojny światowej niedoszły lekarz zaciągnął się do Legionów. Awansował na oficera i objął dowództwo plutonu w pierwszym batalionie 1 Pułku Piechoty Legionów. Ostatniego dnia bitwy pod Łowczówkiem Kaszubski został wzięty do rosyjskiej niewoli. Pod koniec grudnia 1914 r. trafił do Tarnowa przed srogie oblężenie dowódcy 3 armii rosyjskiej, Bułgara gen. Radko Dmitriewa. Łamiąc prawa wojenne, obchodzone się z nim w wyjątkowo brutalny sposób, traktując go jak zbuntowanego poddanego cara. Zwołany naprędce wojenny sąd polowy skazał legionistę na karę śmierci przez powieszenie. Rosjanie złożyli jeńcowi propozycję, aby prosił o łaskę cara Mikołaja II, jednak oficer zdecydowanie odrzucił tę ofertę. Po sześciu tygodniach od momentu wzięcia do niewoli, Kaszubski pod uzbrojoną eskortą trafił na miejsce egzekucji. Stojącemu pod szubienicą skazańcowi odczytano dokument, zawierający obietnicę uratowania życia pod warunkiem wstąpienia w szeregi armii rosyjskiej. Jednak dzielny oficer ze wzdrgą odrzucił i tę propozycję. 7 lutego 1915 roku Stanisław Kaszubski został powieszony na rynku Pilzna Małopolskiego.

Dwa opisane tutaj wydarzenia – przybycie I Brygady Legionów Polskich do Kęt oraz egzekucja nieszczęsnego polskiego oficera w Pilźnie, były następstwem krwawego boju stoczonego przez legionistów Józefa Piłsud-

skiego w dniach 22-25 grudnia 1914 roku pod Łowczówkiem. Podporucznika Stanisława Kaszubskiego można uznać za ostatnią śmiertelną ofiarę batalii, która rozegrała się niedaleko Tarnowa. Bitwa stanowiła prawdziwy chrzest bojowy dla sformowanej zaledwie kilka dni wcześniej I Brygady Legionów. Straty jakie poniosła jednostka w czterodniowych walkach, pojawienie się dużej ilości rannych



Kazimierz Sosnkowski w mundurze legionowym, dowodzący pod nieobecność Józefa Piłsudskiego I Brygadą w bitwie pod Łowczówkiem

i chorych żołnierzy oraz ogólne wyczerpanie dotychczasowymi bojami, skłoniły austriackie dowództwo do wycofania brygady z frontu i skierowania jej na odpoczynek do Kęt oraz okolicznych miejscowości. Z okazji przypadającej setnej rocznicy bitwy pod Łowczówkiem warto przybliżyć jej przebieg oraz bezpośrednie następstwa.

W połowie grudnia 1914 roku wojskom austro-węgierskim udało się chwilowo opłynać sytuację na froncie galicyjskim. Dzięki zwycięstwu w bitwie stoczonej w pierwszej dekadzie grudnia 1914 r. pod Limanową, Austriacy wsparci przez dywizje niemieckie zmusili nieprzyjaciela do odstąpienia spod twierdzy Kraków. W walkach koło Limanowej brały też udział polskie formacje legionowe. Dzień po zakończeniu batalii limanowskiej, 13 grudnia 1914 r., oddziały, którymi dowodził Piłsudski stanęły w Nowym Sączu. Pod rozkazami Komendanta znajdowało się 2150 piechurów, 235 kawalerzystów, 160 artylerzystów oraz 75 saperów. Korzystając z chwilowej przerwy w działaniach wojennych, Piłsudski wraz z dwoma swoimi zaufanymi oficerami – Walerym

Sławkiem oraz Jędrzejem Moraczewskim udał się na rozmowy polityczne do Wiednia.

Rozkwaterowani w Nowym Sączu legionści przygotowawali się do nadejścia pierwszych w czasie tej wojny świąt Bożego Narodzenia. 19 grudnia 1914 roku powołano do życia I Brygadę Legionów. Nowo powstała jednostka składała się siedmiu batalionów piechoty, dywizjonu kawalerii, dywizjonu artylerii i kompanii saperów. Tymczasem dzień po oficjalnym sformowaniu I Brygady, wojska rosyjskie podjęły działania zaczepne pod Tarnowem w rejonie Łowczówka i Łowczowa. Rosyjski atak był skierowany w najłabszy punkt austro-węgierskich pozycji, na styku 3 i 4 Armii. Dowodzący formacjami legionowymi w zastępstwie Piłsudskiego, podpułkownik Kazimierz Sosnkowski otrzymał natychmiastowy rozkaz udania się na zagrożony odcinek frontu.

Po intensywnym marszu 22 grudnia 1914 roku legionści znaleźli się w ogniu walki. Brygadę podporządkowano dowódcy 43 Dywizji Piechoty. Zadanie, które pierwszego dnia bitwy otrzymał ppłk. Sosnkowski polegało na odbiciu z rąk nieprzyjaciela wzgórze 360 (Łowczówek) oraz wzgórze 343 (Łowczów). Około godz. 14. 00. do ataku na wzgórze 360 ruszyły bataliony z 1 Pułku Piechoty mjr. Edwarda Rydza-Śmigłego. Legionistów przywitały długie serie karabinów maszynowych. Trzeci batalion Pułku Rydza-Śmigłego zdołał od południowego zachodu obejść wzgórze i wdarł się na tyły nieprzyjacielskich pozycji. Zaskoczeni energicznymi działaniami rosyjscy żołnierze zaczęli się poddawać lub w panice opuszczali swoje pozycje. Atakujący z impetem legionści zdobyli trzy linie rosyjskich okopów, a do wieczora opanowali całe wzgórze 360. Załamał się natomiast atak na wzgórze 343. Pozycję tę usiłował zdobyć kpt. Witold Ścibor-Rylski dowodzący V batalionem. Mimo uzyskania wsparcia węgierskiego batalionu z 22 pułku honwedów, atak nie przyniósł żadnych rezultatów na skutek morderczego ognia karabinów maszynowych oraz artylerii.

Przed świtem 23 grudnia kpt. Ścibor-Rylski razem z węgierskimi honwedami ponowił atak na wzgórze 343. Nacierający uzyskali skuteczne wsparcie ze strony austriackiej artylerii i karabinów maszynowych. Mimo huraganowego ognia prowadzonego przez nieprzyjaciela, powodującego duże straty, udało się po krótkiej, ale morderczej walce opanować drugie ze strategicznych wzgórz. W pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem legionści zajęli wieś Łowczów i dotarli do rzeki Białej. Rosjanie nie mogli pogodzić

z porażką, skoncentrowali cały ogień ciężkich karabinów i artylerii na zajęte przez Polaków pozycje. Oddziały legionowe znajdujące się na obu wzgórzach zostały praktycznie odcięte od sztabu. Sosnkowski pchnął do walki wszystkie swoje odwody. Sytuacja stawała się coraz bardziej dramatyczna, zaczęło brakować amunicji, lekarstw oraz żyw-



Kpt. Kazimierz Bojarski „Kuba” – najwyższy stopniem oficer legionowy poległy pod Łowczówkiem. Jego grobowiec znajduje się na cmentarzu w Zakliczynie (fot. M. Małysa)

ności. W zastraszającym tempie przybywało rannych, którym nie można było udzielać skutecznej pomocy medycznej. Uzyskując silne wsparcie artyleryjskie, rosyjska piechota, nie bacząc na własne straty, usiłowała wyrzucić rozpaczliwie broniących się strzelców Sosnkowskiego z zajmowanych stanowisk, zwłaszcza ze wzgórze 360. Na szczęście zażartą walkę przerwały wieczorne ciemności.

Odrobinę wytchnienia śmiertelnie zmęczonym legionistom przyniosła noc z 23 na 24 grudnia. W wigilijny poranek zorientowano się, że nieprzyjaciel korzystając z osłony nocy, przysunął się na niebezpieczną odległość wynoszącą 50, a w niektórych miejscach nawet 30 metrów. 24 grudnia był dla żołnierzy Sosnkowskiego kolejnym ciężkim dniem batalii pod Łowczówkiem. Rosjanie pchnęli do walki posiłki, uzyskując zdecydowaną przewagę nad I Brygadą. Opis walk toczonych 24 grudnia pozostawił uczestnik tamtych wydarzeń Tadeusz Kasprzycki w Kartkach z dziennika oficera I Brygady: „Dzień rozpoczyna się ogniem artylerii rosyjskiej na nasze stanowiska, dobrze pro-

wadzonym z obserwatorów po wschodniej stronie rz. Białej, Staje się oczywiste, że nieprzyjaciel chce powtórzyć szturm generalny i poprzeda do gwałtownym przygotowaniem. Nieustająca walka prowadzona na najbliższych odległościach, nie pozwoliła naszym żołnierzom na rozbudowanie okopów, któryby osłoniły od ognia. To też oddziały ponoszą dotkliwie straty (...) Koło południa bój rozgorzał na całym froncie. Położenie na kilku odcinkach stawało się krytyczne”.

Mimo krytycznego położenia, o którym wspominał Tadeusz Kasprzycki, I Brygada 24 grudnia zdołała odeprzeć wszystkie ataki nieprzyjaciela. Walki toczyły się także w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia. Mimo wielu prób, rosyjskie pułki nie przełamały polskich linii obronnych pod Łowczówkiem. Jednak na innych odcinkach frontu austriackie dowództwo nie było w stanie zapanować nad ciężką sytuacją. Sąsiednie jednostki austro-węgierskie nie powstrzymały naporu Rosjan i zaczęły samowolnie wycofywać się ze swoich pozycji. Zostały w ten sposób odsłonięte oba skrzydła polskiego zgrupowania. Około 14.00 ppłk Sosnkowski, nie czekając na rozkazy przełożonych, wydał polecenie odwrotu swojej jednostki w kierunku na Wróblowice i Zakliczynie.

W czterodniowej bitwie pod Łowczówkiem I Brygada Legionów poniosła duże straty. Zginęło 128 żołnierzy, 342 odniosło rany. Z powodu trudów wojennych wielu legionistów zapadło na choroby i wymagało natychmiastowej hospitalizacji. Austriackie dowództwo podjęło decyzję, aby skierować wykrwawioną jednostkę na odpoczynek do Kęt. W mieście tym dokończono organizację polskiej brygady, a dzięki fachowej pomocy medycznej ze strony świetnie zorganizowanych szpitali wojskowych, legionści mogli wyzdrowieć i powrócić na front.

Andrzej Małysa

Bibliografia:

- Cisek Marek, *W kącie czy na froncie? Kęty wokół legendy legionowej*, Kęty 2013.
- Kasprzycki Tadeusz, *Kartkach z dziennika oficera I Brygady*, Warszawa 1934.
- Klimecki Michał, *Łowczówek 1914*, Warszawa 1993.
- Kozioł Józef, *Tuchów i okolice*, Tuchów 1999.
- *Legenda Legionów. Opowieść o Legionach oraz ludziach Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 2010.
- *Legiony to straceńczy los. Relacje i wspomnienia z pierwszych bojów Legionów Polskich 1914 – 1915*, oprac. Jerzy Kowalczyk, Robert Kulak, Kielce 1989.
- O. Lenczowski Kosma, *Pamiętnik kapelana legionów*, Kraków – Krosno 1989.

Siatkarze Kęczanina Kęty sprawili sporo problemów Krispolowi Września. Podczas spotkania rozegranego w sobotę 13 grudnia w kęckiej hali OSiR – mimo, że przegrywali już 0:2 – zdołali doprowadzić do tie-breaka i urwać cenny punkt trzeciej drużynie zaplecza Plus Ligi. Strata punktu przez zespół z Wielkopolski była jedną z największych niespodzianek 14 kolejki spotkań Krispol I ligi siatkarzy. Sobotni pojedynek obfitował w niesamowite zwroty akcji, nerwy zawodników, kolorowe kartki a nawet „wyrzucenie” sędziego przez... sędziego.

Przed meczem z pewnością każdy zastanawiał się czy drużyna Kęczanina podejmie walkę z czołowym zespołem ligi, w którego składzie

Kęczanin urwał punkt faworytowi

gra wielu znacznie bardziej doświadczonych i ogranych na wyższym szczeblu siatkarzy. Już premierowa odsłona zakończona na przewagę pokazała, że gospodarze tak łatwo nie oddadzą meczu. Druga partia, po emocjonującej końcówce pierwszej, niestety zakończyła się pewną wygraną gości. Jednak w trzeciej podopieczni trenerów Błasiaka i Gruszki „podnieśli rękawicę” rzuconą przez Krispol i niespodziewanie po pewnych atakach swoich zawodników zakończyli ją zwycięsko. W tym miejscu wypada wspomnieć o pracy sędziów, którzy z każdą partią coraz bardziej nie panowali nad tym, co dzia-

ło się na parkiecie i dorzucali kolejne wpadki. Poza kartkami dla niegodzących się z ich decyzjami zawodników i trenerów doszło do „rezygnowania z usług” sędziego liniowego przez głównego arbitra prowadzącego zawody, co po raz pierwszy zdarzyło się w Kętach i nie często zdarza się na siatkarskich parkietach. Rozpędzeni kęczanie również czwartą odsłonę zakończyli na

swoją korzyść. Niestety, młodemu zespołowi znad Soły nie wystarczyło już sił na ostatnią partię i spotkanie zakończyło się wygraną gości 3:2.

– *Gdyby udało nam się wygrać pierwszego seta, pewnie losy tego meczu potoczyłby się inaczej i moglibyśmy się pokusić o coś więcej kosztem zespołu z Wrześni. Szanujemy punkt. Bardzo dobrą zmianę dał Ogródniczuk. W piątym secie zabrakło nam jego skuteczności ze skrzydła. Ważne, że drużyna pokazała charakter; bo potrafiła się pozbierać po dwóch przegranych setach – podsumował mecz trener Marek Błasiak.*

Kęczanin Kęty – Krispol Września 2:3 (26:28, 16:25, 25:20, 25:16, 6:15)

Składy: Kęczanin: Błasiak, Pietruczuk, Macionczyk, Behrendt, Macek, Biegun, Mariański (libero) oraz Gawel, Toczko, Ogródniczuk, Szyrka, Gandyk

Krispol: Chwastyniak, Marcin Iglewski, Dobosz, Jasiński, Antosik, Skup, Tylicki (libero) oraz Murdzia, Kempiański, Wajdowicz, Mateusz Iglewski, Sęk.

ark



Bardzo udany rok lekkoatletów z Bielan

W Bielanach w roku 2014 odbyły się dwie świetne imprezy dla dzieci przedszkolnych i wczesnoszkolnych. Wiosną rozegrano „Hallowe igryzyska”, w których najmłodszy startowali rywalizując w skoku w dal z miejsca, rzucie piłką lekarską i biegu wahadłowym. Jesienią odbyły się „Otwarte mistrzostwa Bielan w biegach przełajowych”. W obu imprezach wystartowało ponad 140 dzieci!

Świetnie też spisywali się lekkoatleci na stadionach krajowych i zagranicznych. Początkiem września Karolina Chrapkiewicz i Klaudia Śliwińska zostały powołane na międzynarodowe zawody do Włoch. Ranga tych zawodów była bardzo duża, oprócz gospodarzy startowały ekipy z: Hiszpanii, Niemiec, Serbii, Węgier, Macedonii, Czech, Wielkiej Brytanii, Polski i Francji. Karolina wywalczyła w Majano srebro w skoku wzwyż, a Klaudia zajęła miejsce poza podium, poprawiając rekord życiowy.

Także we wrześniu obie z powodzeniem startowały w Czechach w zawodach o „Puchar Euroregionu Beskidy”. We Frydku Mistku Karolina zwyciężyła w skoku wzwyż i była trzecia w skoku w dal, a Klaudia zajęła 2 miejsce w biegu na 800m i trzecie w pchnięciu kulą.

Karolina w zawodach rangi międzynarodowej zdobyła jeszcze brązowy medal w „Mityngu Kraka”, ulegając dwóm rewelacyjnym Ukrainkom. Do kolekcji dołożyła też złoto

w zawodach międzywojewódzkich, w halowych mistrzostwach Małopolski i w zawodach o „Puchar Prezydenta m. Chorzowa”. Z kolei Klaudia zdobyła jeszcze brąz w „Ogólnopolskim Biegu Niepodległości”.

Miejsce poza podium, ale jakże ważne! Siódme miejsce zaliczyła Karolina w Mistrzostwach Polski w Zielonej Górze. Sam awans do tej imprezy był dużym osiągnięciem i wydarzeniem.

Ponadto w mistrzostwach Małopolski stanęli na podium: Anna Boba zwyciężając w rzucie młotem i zajmując drugie miejsce w rzucie dyskiem, Martyna Kotlarczyk – drugie w rzucie oszczepem i trzecie w rzucie dyskiem, Przemysław Kos – drugie miejsce w trójskoku. W kategorii dzieci - Patryk Kos zajął drugie miejsce w rzucie piłeczką palantową i trzecie w skoku wzwyż.

W zawodach powiatowych na podium ekipa stawała siedmiokrotnie:

Weronika Drabek, Eryk Lekki, Klaudia

Śliwińska, Karolina Chrapkiewicz i sztafeta 4x100m dziewcząt.

Niespodziewanie karierę zakończył piąty zawodnik zeszlórocznych Mistrzostw Polski Juniorów Sebastian Adamus, który rozpoczął edukację na studiach i podjął pracę zawodową.

Życzę moim podopiecznym sukcesów w Nowym Roku – Krzysztof Drabek.



Kęcki „Fighter”

30 listopada młody zawodnik z Kęt dosłownie wywalczył złoty medal na Mistrzostwach Polski ALMMA 70 we Wrocławiu. Amatorska Liga MMA (ALMMA) organizuje największe i najstarsze cyklicznie rozgrywane w Europie zawody mieszanych sztuk walki – MMA (Mixed Martial Arts). W jednej z kluczowych kategorii złoty medal zdobył Krzysztof Matla z Kęt, trenujący w Bielskim Klubie DAAS Berserker's Team Bielsko-Biała.

Trochę suchych faktów – MMA to dyscyplina sportowa, w której zawodnicy różnych sztuk walki walczą wręcz przy użyciu dozwolonych technik. Mieszane sztuki walki wpisują się doskonale w kierunek rozwoju współczesnych sztuk walk, ukierunkowanych na zapewnienie widowiska sportowego przy jednoczesnym zminimalizowaniu ryzyka kontuzji, trwałych obrażeń ciała, a nawet śmierci. Ze względu na swój widowiskowy charakter MMA porównywane jest do pankrationu, czyli antycznego połączenia boks i zapasów, cieszącego się wieki temu wielkim prestiżem i widownią podczas igrzysk olimpijskich.

W dzisiejszych czasach starożytni mogliby jedynie marzyć o takiej widowni, jaka zasiada przed telewizorami przed kolejną dużą galą MMA. Komercyjny sukces najpopularniejszej i najbardziej medialnej z nich z udziałem m.in. „Pudziana” wywołał burzę mózgow w naszym kraju. W jednej chwili Polacy stali się „ekspertami” w dziedzinie MMA. Równie szybko mnożyły się również mity i wypaczone opinie na ten temat. Tak samo zresztą było przy okazji skoków narciarskich czy wyścigów Formuły 1. Między innymi z tego powodu o kulisach MMA rozmawialiśmy z 22-letnim Krzysztofem Matlą, który trenuje i czynnie bierze udział w zawodach, będąc z MMA na „Ty”. Ponadto Krzysztof jest wzorem łączenia sportu z pracą, życiem codziennym i studiami, które podjął w dziedzinie automatyki i robotyki.

Zapraszamy do lektury!



Artur Christ: Na początek nieco banalne pytanie – co najbardziej podoba Ci się w MMA?

Krzysztof Matla: Najbardziej w MMA podoba mi się to, że nie jest to sport zespołowy, w którym np. wszystko zależy od współpracy w drużynie. W MMA wszystko zależy ode mnie, a im więcej włożę w to pracy, wysiłku – tym lepszy wynik osiągnę na zawodach.

Kolejna sprawa – kwestia ryzyka. Podejmując ryzyko, wpływam tylko na własny wynik, ewentualnie na klub i trenera.

A.Ch.: Skoro jesteśmy przy ryzyku, jak wygląda kwestia urazów? Czy Twoim

zdaniem jest to wyjątkowo niebezpieczna dyscyplina?

K.M.: Różnie z tym bywa... Więcej urazów można się nabawić na treningach niż w trakcie samych zawodów. Ale nie ma źle! Dawniej, jak trenowałem piłkę nożną, częściej dochodziło do urazów, kiedy to przez zwykłą „chamówę” można było z czystej złośliwości dostać po nogach. W przypadku MMA jest kultura zarówno na zawodach, jak i na treningu. Wszystko jest fajnie poukładane i przemyślane. Wracając do urazów – myślę, że nie jest gorzej niż w innych dyscyplinach sportowych.

A.Ch.: Czy jest to dyscyplina dla każdego, a w szczególności dla młodych sportowców?

K.M.: Myślę że tak, ale trzeba mieć końskie zdrowie, dużo zapału i być gotowym poświęcić pewne rzeczy w życiu dla tego sportu. Ktoś, kto ma duży zapał, musi na poważnie przemyśleć temat, biorąc się za to. Niektórzy myślą, że to jest tak łatwo – jednak jest to naprawdę ciężka praca i trzeba mieć, podkreślam raz jeszcze, dużo zdrowia do tego.

A.Ch.: Jak zaczęła się więc Twoja przygoda ze sportami walki?

K.M.: Moja przygoda ze sportami walki rozpoczęła się od kickboxingu, który trenowałem półtora roku. Jednak to było bardziej w formie zabawy, żeby się po prostu poruszać. Nie łąpałem techniki, a trening mógłby służyć jako substytut siłowni. Mniej więcej półtora roku temu wziąłem się za treningi bardziej poważnie. Obecnie każdego dnia muszę jechać na trening do Bielska. Czasami też przed pracą, czyli około godziny 3:40 rano idę pobiegać.

A.Ch.: Wokół MMA narosło sporo mitów, jak Ty się do nich odnosisz?

K.M.: Ludzie są przekonani, iż biją się tylko bezmyślnie, tępe osiłki po zawodowce, a sam sport to „naparzanek” – ja się z tym stanowczo nie zgadzam. Wystarczy chociaż poczytać wywiady ze znanymi zawodnikami MMA. Dla mnie walka jest jak gra w szachy, a sam sport mocno taktyczny. Wiadomo, że motoryka i siła mają znaczenie, ale bezmyślni zawodnicy szybko odpadają. Każdy ruch trzeba przemyśleć.

A.Ch.: Najwyższa pora przejść do Twoich pojedynków – w szczególności do tego, podczas którego zdobyłeś złoty medal.

K.M.: Do tej pory miałem 12 pojedynków na ringu amatorskim, z których 9 wygrałem,



a 3 przegrałem – co ważne, nie przez Knockout czy poddanie! (śmiech) Oprócz tego, iż w trakcie zawodów musiałem zmagać się z kontuzją lewego barku, same zawody były dla mnie trochę nowością, ponieważ musiałem zbić kilka kilogramów w szybkim czasie. W ostatnim tygodniu przed walką zrzuciłem 7 kg, aby zakwalifikować się do kategorii wagowej 77 kg. W dniu zawodów miałem 0,5 kg zapasu, ale niewiele brakło a nie wystartowałbym w zawodach. Spóźnił się godzinę, ale na nasze szczęście cała procedura ważenia przedłużyła się. Przez całe zajście miałem mniej czasu na uzupełnienie węglowodanów i płynów przed walką, do której stanąłem pół godziny po ważeniu. Sam turniej potoczył się szybko. Nie dość, że miałem niesprawną rękę, to musiałem grać *à la* banque. Były dwa scenariusze – albo pojedę i zdobędę złoto, albo w pierwszej walce się „wysypię” i stracę pół roku na leczeniu kontuzji... Podsumowując, był to najtrudniejszy turniej, w którym miałem najbardziej obsadzoną drabinkę turniejową. Zdobywanie tego złota jest moim największym sukcesem.

A.Ch.: Wyrzeczenia, z jakimi musi poradzić sobie człowiek startując w MMA, to?

K.M.: Zaczniemy od tego, że ten sport, przynajmniej na tym etapie, jest niedochodowy. Dojazd, udział w zawodach, treningi, sprzęt – wszystko to sporo kosztuje. Praktycznie połowę swojej wypłaty muszą przeznaczać na to wszystko.

Kolejna kwestia to czas, ponieważ trzeba całe życie podporządkować pod tę dyscyplinę. Wystarczy, że odpuścisz jeden dzień i już

sypie się cały tydzień, potem miesiąc treningowy itd. Tak samo kwestia odżywiania, szczególnie w okresie przygotowawczym. Czasami trzeba przeżyć na kilku wafłach, a innym razem szybko przybrać na wadze. Poza okresem zawodów można jeść w miarę normalnie, ale ciągle trzeba pamiętać o zabezpieczeniu organizmu np. w kwasy tłuszczowe omega 3,6,9 i witaminy.

A.Ch.: A jak wygląda w praktyce połączenie codziennego treningu z życiem prywatnym?

K.M.: Można powiedzieć, że życie prywatne trochę u mnie „leży” przez ten sport. Nie ma czasu na wyjścia do klubów, ze znajomymi też się widzę raz na długi czas. Po-

wiem szczerze, że jak mam wybrać pomiędzy piciem w sobotę, a treningiem, to wybiorę to drugie, ze względu choćby na to, ile trzeba będzie poświęcić czasu na nadrobienie zaległości i dojście do zdrowia (śmiech). Ale spokojnie, kilka dni w roku mam dyspensę, w trakcie której mogę spotkać się i imprezować ze znajomymi tak, żeby nie byli pokrzywdzeni – bo często narzekają, że nie mam dla nich czasu, mając w głowie tylko sport. Teraz częściej zaczynają widzieć, że jednak coś z tego wychodzi i powoli wszystko się rozkręca.

A.Ch.: To nie pozostało mi nic innego jak tylko życzyć, aby kręciło się dalej! Wierzymy, że w przyszłości jeszcze nas zaskocysz.

fot. z archiwum prywatnego Krzysztofa Matli,
Łukasz Konieczny



OSiR w Kętach z nową atrakcją

Ogólnodostępna i kompleksowa siłownia zewnętrzna, którą usytuowano przy kęckim Ośrodku Sportu i Rekreacji, już działa!

Wszystkich miłośników aktywności fizycznej informujemy, że od 2 grudnia mogą już wyciskać siódme poty „pod chmurką”, używając do tego celu czterech podwójnych stanowisk treningowych. Oznacza to, że z siłowni może jednocześnie korzystać aż osiem osób, ćwicząc swobodnie i bez ograniczeń w postaci opłat, limitu czasu czy rezerwacji terminu.

Oprócz sprzętu, na terenie siłowni znajdują się tablice informacyjne zawierające regulamin korzystania z obiektu a także instrukcje, jak ćwiczyć na poszczególnych stanowiskach. Dzięki temu efektywnie i bezpiecznie trenować może każdy – również osoby, dla których będzie to pierwszy kontakt z takimi urządzeniami. Ponadto nie zabrakło tu monitoringu i oświetlenia, które przyda się zwłaszcza w okresie wiosennym i letnim, kiedy to wieczorno-noce ćwiczenia cieszą się olbrzymim powodzeniem.

Siłownia powstała w ramach projektu współpracy „Aktywne Strefy” finansowanego ze środków unijnych, którego celem jest promocja rekreacji i aktywnego trybu życia. Projekt realizują cztery Lokalne Grupy Działania: Morawskie Wrota, Ziemia Pszczyńska, Ziemia Bielska oraz koordynator wszystkich działań – Dolina Soły. Dzięki ich współpracy w wybranych punktach Małopolski i Śląska (najczęściej w miejskich parkach i na terenach typowo rekreacyjnych) powstało już kilkanaście siłowni zewnętrznych najwyższej jakości (4 na obszarze LGD Dolina Soły) i wytyczony został wycieczkowy „Szlak Aktywnych” służący promocji obszarów partnerskich LGD i prezentacji dziedzictwa kulturowego, przyrodniczego oraz historycznego.

Więcej informacji na temat projektu znajdują Państwo na stronie internetowej www.aktywnestrefy.pl.

Warto podkreślić, że w niedalekiej przyszłości osirowska siłownia zewnętrzna wzbogaci

się o nowe stanowiska. Zadanie „Wykonanie siłowni zewnętrznej na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kętach” zgłoszone w ramach propozycji do kęckiego Budżetu Obywatelskiego na rok 2015 spotkało się z olbrzymią aprobatą mieszkańców i dzięki ich głosom znalazło się na liście inwestycji, które zostaną zrealizowane.

Barbara Kuźma / fot. mark61



Podsumowanie sezonu kolarzy UKS „Sokół” Kęty

Kolarze UKS „Sokół” w Kętach odnieśli w sezonie 2014 sporo sukcesów.

Zawodnicy zdobyli trzy medale w Mistrzostwach Polski: złoty, srebrny i brązowy, a w klasyfikacji punktowej prowadzonej przez Ministerstwo Sportu „Sokół” zdobył 110,66 pkt, zajmując 313. miejsce w Polsce na ponad 3300 sklasyfikowanych klubów.

Największe sukcesy odniosła **Marta Lach**. Zdobyła złoty medal w Mistrzostwach Polski w Sobótce i wystartowała w Mistrzostwach Świata w Ponferradzie w Hiszpanii. **Jakub Jąkała** zdobył srebrny medal w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w kolarstwie szosowym w Świebodzicach. Również bardzo dobry sezon zaliczyła **Magdalena Zielińska**, zdobywając brązowy medal w Górskich Mistrzostwach Polski w Jeleniej Górze.

Ponadto w Mistrzostwach Polski 6. miejsce zajęła Małgorzata Mazurek w kolarstwie górskim w Żerkowie w kategorii do lat 23, a 8. miejsce zajęła drużyna junierek młodszych w składzie Magdalena Zielińska, Małgorzata Ponicka i Alicja Garnarcz.

W Mistrzostwach Polski LZS w kolarstwie górskim w Orawce Sokół zdobył drugie miejsce drużynowo, a złote medale zdobyli Marta Lach, Magdalena Zielińska i Mateusz Zajt.

W Mistrzostwach Małopolski w kolarstwie szosowym, górskim i przełajowym w różnych kategoriach wiekowych wśród kobiet i mężczyzn zdobyliśmy 36 medali, w tym 10 złotych oraz 11 medali w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików. Złote medale zdobyli: Bogusław Kramarczyk (3), Magdalena Zielińska (2), Marta Lach (1), Małgorzata Mazurek (1), Szymon Nowak (1), Ewa Dydek (1), Bartosz Smyrak (1).

Ponadto nasi wychowankowie jeżdżący obecnie w innych klubach odnosili świetne sukcesy: **Przemysław Nie-**

mięć, kolarz zawodowy Pro Tour – Lampre Merida zajął 1 miejsce na etapie Vuelta Hiszpania, 5 miejsce Tour de Pologne oraz uczestniczył w Mistrzostwach Świata, przyczyniając się do złotego medalu Michała Kwiatkowskiego.

Bardzo udany sezon miała **Anna Plichta** obecnie TKK Pacific Toruń zdobywając kilka medali w Mistrzostwach Polski, w tym złoty w Górskich Mistrzostwach Polski w Jeleniej Górze. Brała również udział w Mistrzostwach Świata i Europy.

Michał Kasperek, obecnie TC Chrobry Głogów, zdobył srebrny medal w Mistrzostwach Polski dwójkami w Kaliszu.

Klub był organizatorem i współorganizatorem czterech wyścigów kolarskich: w Kętach, Dworach, Malcu i Polance w tym Mistrzostw Małopolski.

Mamy nadzieję, że następny sezon będzie równie dobry.

Piotr Karkoszka
- UKS „Sokół” Kęty



Mistrzostwa Małopolski w strzelectwie sportowym



W sobotę 6 grudnia 2014 r. Klub Bastion wziął udział w Mistrzostwach Małopolski,

które odbyły się w strzelnicy WKS Wawel Kraków.

Nasi strzelcy walczyli I, II oraz III miejsce w konkurencji Karabin pneumatyczny 40 strzałów OPEN oraz I w konkurencji Pistolet pneumatyczny 40 strzałów OPEN.

Karabin pneumatyczny

40 strzałów OPEN:

1. Katarzyna Płonka 385,7 pkt.

2. Grzegorz Błasiak 382,3 pkt.
3. Katarzyna Korona 381,0 pkt.
4. Dominika Płonka 373,7 pkt
5. Krzysztof Bartuś 361,3 pkt
6. Jerzy Kaczmarczyk 350,6 pkt

Pistolet pneumatyczny

40 strzałów OPEN:

1. Grzegorz Kościelnik 360 pkt.
4. Halina Smolarska 339 pkt.

Ponadto Klub zajął 5. miejsce drużynowo. Były to przedostatnie zawody, w jakich brał udział „Bastion” w tym roku. Strzelców czeka jeszcze druga runda małopolskiej ligi strzeleckiej.

Grzegorz Błasiak